

Protokół nr LXXXVII

Rady Miejskiej w Mogielnicy

z dnia 25 stycznia 2024 r.

Obrady rozpoczęto 25 stycznia 2024 o godz. 14:00, a zakończono o godz. 16:33 tego samego dnia. Sesji Przewodniczył Grzegorz Michalski. W posiedzeniu wzięło udział 12 członków.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Dzień dobry, witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie. Witam w dniu dzisiejszym, 25 stycznia, kilka minut po godzinie 14. Witam Państwa na LXXXVII sesji Rady Miejskiej. Witam szanownych sołtysów, przewodniczących komitetów osiedlowych. Witam szanownych radnych. Witam pana burmistrza Gminy Miasta Mogielnica. Witam radnego powiatowego, pana Roberta Lipca. Witam dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Mogielnicy, pana Mateusza Muszyńskiego i wszystkich mieszkańców, którzy są obecni na dzisiejszej sesji.

Szanowni Państwo, odczytam na wstępie porządek dzisiejszego posiedzenia.

Punkt 1. Otwarcie i stwierdzenie kworum.

Punkt 2. Powołanie sekretarza obrad.

Punkt 3. Informacja burmistrza z działań z ubiegłej sesji.

Punkt 4. przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.

Punkt 5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Mogielnica na lata 2024-2027.

Punkt 6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2024 rok.

Punkt 7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o poszczególnych numerach ewidencyjnych, to później będziemy dalej szczegółowo czytali.

Punkt 8. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów Miasta i Gminy Mogielnica.

Punkt 9. Podjęcie w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2024 roku za kształcenie nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Mogielnica.

Punkt 10. Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia statutu pomnika przyrody.

Punkt 11. Podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w publicznym Liceum Ogólnokształcącym, wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Mogielnicy oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego.

Punkt 12. Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości numer 391/1 położonej w obrębie Świdno, Gmina Mogielnica.

Punkt 13. Sprawy bieżące i interpelacje radnych.

Punkt 14. Sprawy mieszkańców.

Punkt 15. Zakończenie sesji.

1. Otwarcie. Stwierdzenie kworum.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Szanowni Państwo, otwieram LXXXVII sesję Rady Miejskiej w Mogielnicy. Dziękuję za przybycie. Radnych proszę o potwierdzenie obecności

na dzisiejszej sesji. Potwierdzamy kworum, Szanowni Radni. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, stwierdzam kworum. Na sesji mamy obecnych 12 na 15 radnych, 3 radnych jest nieobecnych.

2. Powołanie Sekretarza obrad.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Przystępujemy do punktu drugiego dzisiejszej sesji, powołanie sekretarza obrad. Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatów bądź kandydatki na sekretarza obrad dzisiejszej sesji. Czy pan Wiesław Małek wyraża zgodę na bycie sekretarzem dzisiejszej sesji? Wyraża zgodę. Czy są jakieś inne kandydatury? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę pana kierownika Biura Rady o wprowadzenie danych radnego Wiesława Małka na sekretarza dzisiejszej sesji i uruchomienie głosowania.

Głosowano w sprawie:

Powołanie Sekretarza obrad. Zgłoszono kandydaturę radnego Wiesława Małka za jego zgodą.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman, Bogdan Sawicki

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

3. Informacja Burmistrza z działań od ubiegłej sesji.

Burmistrz Sławomir Chmielewski poinformował, że od ostatniej sesji zwykłej zostały wydane zarządzenia od nr 160/2023 do nr 11/2024.

4. Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Mamy dwa protokoły. Pierwszy protokół z sesji LXXXV, która miała miejsce w dniu 7 grudnia 2023 roku. Protokołował Grzegorz Frasoński, sekretarzem obrad był pan radny Adam Jagieliński, przewodniczył obradom Grzegorz Michalski. I protokół z sesji ostatniej, która miała miejsce w 2023 roku, sesja LXXXVI z 28 grudnia 2023 roku, protokołował Grzegorz Frasoński, sekretarzem obrad był radny Wiesław Małek i przewodniczył obradom Grzegorz Michalski.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji. tj. protokołu z LXXXV Sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy z dnia 7 grudnia 2023 r. oraz protokołu z LXXXVI Sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy z dnia 28 grudnia 2023 r.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman, Bogdan Sawicki

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Mogielnica na lata 2024-2027.

Przewodniczący Grzegorz Michalski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Wysoka Rado, Szanowni Państwo, kilka słów wyjaśnienia do tej uchwały. Przebudowa chodników mówiąc tak na skróty w Stegnach została przełożona i dokończona zostanie w 2024 roku. W związku z tym, realizacja zakończyła się w tym roku. Stąd zadanie zostało wprowadzone na ten rok 2024, ponieważ dopiero teraz nastąpiło rozliczenie wykonawcy. Sprawa dotycząca przebudowy drogi gminnej Kaplin-Borowe. Wykonawca jest wybrany, zadanie jest przygotowane do realizacji. W związku z tym, że po przetargu kwota zarezerwowana była wyższa niż ta, która wynikała z przetargu, stąd jest zmniejszenie o 94 tys. zł, ale tak jak mówię zadanie będzie normalnie realizowane. I ostatnia sprawa. Przebudowa drogi gminnej Aleja V na Izabelinie. Wprowadzamy środki ponad 0,5 mln zł z tego powodu, że zadanie zostało przygotowywane w ubiegłym roku. Troszeczkę długo trwała sprawa przekazania przez mieszkańców nieodpłatnie gruntów na poszerzenie tej drogi. Ten proces geodezyjny trwał długo, w związku z tym nie mogliśmy uruchomić procedury przetargowej. W tej chwili, jeżeli Państwo przegłosujecie tą uchwałę i następną, bo one są oczywiście nierozzerwalnie związane, zostanie rozpisany przetarg na realizację tej drogi i zostanie wybrany, mam nadzieję, wykonawca.

Radny Bogdan Sawicki : Dobrze, dziękuję. Chciałbym wyjaśnić wszystkim, dlaczego będę głosował przeciwko tej uchwale i następnej uchwale. W związku z punktem 8 na tej sesji, czyli projekt przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagłosowania przestrzennego. Jeżeli zagłosuję za tymi dwiema uchwałami, pomimo tego, że tam jest bardzo dużo potrzebnych rzeczy, drogi, niedrogi, chodniki i tak dalej, to co pan burmistrz łaskawie teraz powiedział, to ja zagłosuję za wprowadzeniem do Gminy Mogielnica wiatraków, spalarni śmieci i ogromnej ilości fotowoltaiki, która akurat nikomu tam specjalnie nie szkodzi, oprócz środowisku. Także informuję tylko, dlaczego będę głosował przeciwko tym dwóm uchwałom, bo tam jest zaszyta suma na sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. A ja na to się nie godzę. Proszę to może takim wnioskiem formalnym rozdzielić rzeczy, które są potrzebne gminie i na te rzeczy, które są dla gminy szkodliwe i żeby wszyscy zgodnie ze swoim sumieniem głosowali, a nie do jednego worka wrzucamy wszystko to, co jest potrzebne i te rzeczy, które są szkodliwe dla gminy i one przyniosą szkody według mnie dużo więcej niż zysku te pozostałe. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Chciałbym nadmienić Szanowni Państwo, że w uchwale dotyczącym WPF nie ma nic mowy o zmianie i kosztach związanych z planem zagospodarowania przestrzennego i kosztami wynikającymi z tego. Natomiast jak będzie procedowana kolejna uchwała, tam są zapisy, jest jasno napisane, ile to będzie gminę kosztowało i z czego to wynika, ale to jest jakby rozmowa na dłuższy bieg.

Burmistrz Sławomir Chmielewski : Pan przewodniczący już wyjaśnił panu Sawickiemu, że tam nic takiego nie ma. Ja mówię też o tych spalarniach. Nakręcać się można, mówić można nie na temat, nie rozumieć nad czym się głosuje, tylko przykro, że jest to osoba, która pełni po raz kolejny kadencję radnego i naprawdę nie wie nad czym głosuje i nawet nie wie co mówi. Ale wiecie już Państwo, znacie pana Bogdana Sawickiego, nie będę tłumaczył więcej.

Radny Bogdan Sawicki: To jest pańskie zdanie i wcale nie muszę się z nim zgadzać. Natomiast chciałbym zauważyć, że już w poprzednich kadencjach wałkowany był temat, że jeżeli ja czy ktoś zagłosuje za WPF-em, to również musi zagłosować wtedy za uchwałą zmianą budżetową i to było już poruszane również u prawników w Radomiu i tak dalej. Jeżeli się WPF Panie Przewodniczący Rady Miejskiej zmieni, to tym samym się również jest za zmianą w uchwale budżetowej i to nie ja wymyśliłem, ani pan burmistrz, tylko prawnicy w Radomiu, bo o to się pytałem szczególnie. Jeżeli zagłosuję za WPF-em, to muszę zagłosować za zmianą uchwały budżetowej, bo to po prostu jest związane ze sobą. Nierozzerwalnie. Więc pan burmistrz tutaj akurat mówi chyba trochę inaczej niż faktycznie jest. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Podkreślę jeszcze raz, Szanowni Państwo, że jesteśmy w wolnym kraju, każdy może podejmować wolne decyzje, niczym niezwiązane. Szanuję pana decyzję, Panie Bogdanie i szanuję pana stanowisko, że pan je przedstawił tutaj na forum. Jest to wszystko zaprotokołowane, natomiast jeszcze raz podkreślam, w uchwale dotyczącej zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Mogielnica na lata 2024-2027 nie ma żadnych środków przeznaczanych na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego i rzeczy z tym związanych. Tam są jasno podkreślone rzeczy, jakie zmieniamy. Jak ktoś wyraźnie słuchał, to co czytałem to wie, w jakim zakresie będziemy procedowali zadania inwestycyjne, bo tam są dwa zadania inwestycyjne przedstawione oraz program Erasmus, który jest również rozliczany jako program wieloletni. Szanowni Państwo, jesteśmy na etapie dyskusji. Nie widzę głosów do dyskusji, więc przystępujemy do głosowania nad punktem dotyczącym zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i miasta Mogielnica na lata 2024-2027.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zmiany Uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Mogielnica na lata 2024-2027.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman

PRZECIW (1)

Bogdan Sawicki

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2024 r.

Przewodniczący Grzegorz Michalski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman

PRZECIW (1)

Bogdan Sawicki

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 1781/3 obręb Mogielnica, nr ewid. 47/2, 49/2, 420, 421, 422, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364 obręb Izabelin w gminie Mogielnica.

Przewodniczący Grzegorz Michalski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Projekt przedmiotowej uchwały również był procedowany na Komisji Budżetowej. Komisja pozytywnie zaopiniowała treść tej uchwały i otwieram dyskusję Szanowni Państwo, nad przedstawionym projektem uchwały.

Radny Bogdan Sawicki: Informuję, że jest błąd w uchwale. Tam jest od 1 do 4 a nie 1 do 3. Chodzi o załączniki. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Ma pan rację. Zgadza się. Załączniki są cztery. Więc Szanowni Państwo, w paragrafie 2 w projekcie uchwały będzie informacja, że integralną częścią uchwały są załączniki graficzne numer od 1 do 4 przedstawiające granice terenów objętych planem. Będzie to poprawione. Dziękuję bardzo Panie Bogdanie za bardzo rzetelne przygotowanie do dzisiejszej sesji.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 1781/3 obręb Mogielnica, nr ewid. 47/2, 49/2, 420, 421, 422, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364 obręb Izabelin w gminie Mogielnica.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman, Bogdan Sawicki

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

8. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów miasta i gminy Mogielnica.

Przewodniczący Grzegorz Michalski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Szanowni Państwo, w związku z tym, iż my jako sołtysi tak naprawdę dowiadujemy się o pewnych sprawach dopiero na sesji, tak samo ja w tej chwili, uważam, że uchwała, którą teraz Państwo mielibyście podjąć, powinna być wcześniej przedyskutowana. Takie są moje odczucia. Myślę, że powinny być najpierw konsultacje społeczne. Jak doskonale pamiętam i wiem, jest to taki trochę temat kontrowersyjny. Po pierwsze, nie ma tutaj zawartych załączników graficznych, o jakie działki chodzi. Kto wystąpił z takim wnioskiem, na jakie inwestycje. Z tego, co tu dobrze wyczytałam, na obszarach Świdno, Ślepowola, Stryków, Tomczyce, co my tu mamy, Otałużka, Dziarnów, Michałowice, Stamirowice, będą to farmy wiatrowe. Gdzieś tam pewnie będzie farma fotowoltaiczna, która być może jest najmniej, chociaż w tym przypadku uważam, że te farmy też nie są dla indywidualnych gospodarstw korzystne, ponieważ wiele też gospodarstw we własnym zakresie ma farmy dla własnego użytku i też są problemy z odbiorem tej energii. Nie wiem, co będzie potem, jeżeli powstaną ogromne farmy. To tak z punktu takiego ekonomicznego. Moje zdanie jest takie, proszę Państwa, Szanowna Rado, żyćcie wśród ludzi, mieliście prawdopodobnie dostęp do tej uchwały wcześniej i myślę, że społeczeństwo powinno być poinformowane i to w pewnym sensie, to nasza też decyzja powinna być jakby, czy chcemy, czy nie chcemy, tak mi się wydaje. Służycie ludziom. I myślę, że tej uchwały, takie jest moje zdanie, nie powinniście przegłosować, zanim nie będzie jakiejś konsultacji. Ja na razie dziękuję. Słucham, co Państwo macie na ten temat do powiedzenia.

Sołtys Wężowca Dorota Szulczyk: Ja akurat chciałam się do Was, no my w sprawie Wężowca, akurat tam jest spory teren, spora działka, chcielibyśmy wiedzieć, co by tam miało powstać, bo tu nic nie jest konkretnie napisane i też byśmy chcieli po prostu przedyskutować, co za firma, co by tam miało powstać i może dopiero wtedy, tak jak powiedziała koleżanka, żeby może nie przegłosować tej uchwały, odłożyć.

Mieszkaniec Wężowca: Jestem mieszkańcem najbliższej mieszkającym tej działki i chciałbym przypomnieć, że jak była uchwalona, wtedy było zebranie Rady o rekultywację, o zasypanie tego. Było jednogłośnie przegłosowane. Zasypać, zalesić, zapomnieć. Nie wiem, jak dzisiaj, ja się dowiaduję, że raptem coś tam ma być robione. Chciałbym wiedzieć co, jeśli coś będzie robione, bo miał być las. Tak że no... Takie jest moje pytanie.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Czy jeszcze ktoś z sołtysów, z radnych ma pytania? Bo zaraz zabierze głos pan burmistrz, wyjaśni. W mojej ocenie, jeżeli radny był zainteresowany, to wie dużo na ten temat. No żałuję, że Państwo jakby nie rozmawiacie ze sobą, ale no to już jest jakby drugorzędna sprawa. Więc postaramy się wyjaśnić wszelkie

jakby niejasności, obawy, żebyście dostali pełen obraz sytuacji. Tylko może jeszcze są jakieś pytania, bo...

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Wysoka Rado, Szanowni Państwo, odniosę się do tych konsultacji najpierw. Konsultacje trwają już ponad rok, a w zasadzie to prawie dwa lata. W gazecie Jabłonka był cały obszerny artykuł na ten temat. Były tu organizowane spotkania, byli przedstawiciele firm, byli radni i na ten temat trwała dyskusja. Oczywiście zawsze można powiedzieć, tak jak i z budową gazociągu, że ja nic nie wiem, nie słyszałem i nie mam. Problem zawsze wtedy powstaje, kiedy dziecko ma problemy w szkole, to rodzice się dowiadują, że istnieje coś, co się nazywa Rada Rodziców. A tak to w ogóle się nie interesują. I tak samo tutaj. Były na ten temat rozmowy, były konsultacje. Oczywiście najczęściej jest wtedy problem, kiedy ktoś nie rozumie tego, co ma być. Temat został Pani Sołtys, mówię z Wężowca, wielokrotnie powtarzany i pani też uczestniczyła w posiedzeniu komisji, znaczy w sesji Rady i na ten temat tutaj toczyła się dyskusja. Toczyła się dyskusja. Temat nie jest kontrowersyjny, jest tematem normalnym. W tej chwili podążają w tym kierunku wszystkie kraje, które chcą się rozwijać. W Polsce ilość produkowanej energii z odnawialnych źródeł energii jest już w tej chwili prawie 50%. Więc tego będzie. Elektrownie węglowe do 2049 roku zostaną wyłączone i będą to nowe, odnawialne źródła energii. Oczywiście to, co powiem, nie musi się nikomu podobać i zawsze ktoś może powiedzieć, że nie słyszał. Panie burmistrzu, nie był pan u mnie w domu i pan mi na ten temat nic nie powiedział. Ja rozumiem, że takie głosy za chwilę będą, ale to jest nieprawda. W tej części co tutaj jest powiedziane, są wskazane tereny pod budowy elektrowni wiatrowych, jak również elektrowni słonecznych, czyli wiatraków i ogniw fotowoltaicznych. W rejonie składowiska odpadów firma, która kupiła, chce zagospodarować ten teren i też na czaszy tego składowiska odpadów ma powstać farma ogniw fotowoltaicznych. Ma powstać farma ogniw fotowoltaicznych. Tam ma być produkowany papier ścierny, czy z odpadów szklanych, ma być mielony, będzie z tego powodu wytwarzana mączka. Ja nawet przyniosłem taką próbkę i pokazywałem. Oczywiście zawsze mogę usłyszeć, że nikt tego na swoje oczy nie widział, ale radni mieli możliwość na ten temat rozmawiać ze mną. Byli również przedstawiciele firmy i ta informacja była przekazywana. Po prostu chcą zagospodarować swoje miejsce. Te wnioski, które tutaj są i te tereny, które są wskazane wynikają z wniosków tych osób zainteresowanych. Tam nie ma działki burmistrza. I burmistrz tam żadnej farmy ogniw fotowoltaicznych nie będzie robił. Mówienie o tym, że tam będzie spalarnia, to już jest totalna głupota. Mówienie o tym, że tam będzie biogazownia, to jest kolejny, powiem taki dość dobitnie, głupi, pomysł w czyichś głowach, który krąży na tym terenie. Będzie wytwarzanie energii odnawialnej ze źródeł OZE. Nie ma tutaj żadnych zapisów biogazowni. Widzicie tu zapis biogazownia? Czy ktoś tu widzi proszę Państwa zapis spalarnia? Więc proszę naprawdę nie siać z zamętu, nie opowiadać niestworzonych rzeczy, a to, co tutaj jest wskazane i te tereny na załącznikach, prosba o prezentowanie i żeby wszyscy zobaczyli, to są wnioski mieszkańców, rolników i firm, które dogadały się na ten temat z rolnikami. Ja mówiłem chyba na ostatniej sesji czy na ostatniej komisji, że średnio miesięcznie co chwilę dostaję jakiś wniosek. Bo taki jest kierunek. Idiotyczne podejście poprzednich rządzących do tego, żeby zablokować odnawialne źródła energii, doprowadził do tego, że Polska ma jedną z najdroższych energii w Polsce. Oczywiście za 5 minut ktoś powie, że to jest nieprawda, będzie przytaczał swoje argumenty. Oczywiście można wierzyć w to, co mówię, można mówić, że mówię nieprawdę. Ja mówię to, co mówię, bo obserwuję ten rynek. Wiem jaka jest sytuacja i jaki jest kierunek. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że człowiek skazany prawomocnym wyrokiem nadal jest posłem, co oczywiście jest taką samą głupotą, ale nawet prezydent widać, że może głupoty gadać. Przepraszam, że tak mówię, ale ta osoba ubliża funkcji prezydenta. Także proszę się nie dać podpuszczać na takie sprawy. Za 5 minut jeszcze

ktoś powie, że będzie tutaj elektrownia atomowa. Więc proszę spojrzeć dokładnie w zapis. Pisz w części tereny elektrowni wiatrowych, w części elektrowni słonecznych. To, co mówi pani sołtys, że ma problemy z przyjęciem energii. Nikt nie buduje budynku na wodzie. Firmy, które tu będą inwestowały i jednocześnie będą rozbudowały tzw. GPZ, czyli główny punkt zasilania. A że energii brakuje, to jest w tej chwili budowa kabla w kierunku północnym gminy, bo tej energii tutaj na terenie Gminy Mogielnica brakuje i jeśli nie chcemy mieć wyłączów przechowalni czy wyłączów tych urządzeń elektrycznych, które mamy w domu, to niestety źródła OZE będą produkowały tę energię i od tego nie uciekniemy. One będą podtrzymywały napięcie w tym głównym punkcie zasilania, skąd jest średnie napięcie, a potem niskie, rozsyłane do naszych domów, ale oczywiście możecie dać się podpuszczać dalej. Tylko, no przypominę tutaj z Popowic nie ma pani sołtys, bo nie ma sołtysa, ale Pawłowice. Jak był moment, kiedy były wyłączane co chwilę przechowalnie, bo nie ma energii. Odnawialne źródła energii są jednym z elementów i one muszą uzupełniać sposób produkcji energii do momentu, dopóki nie zostaną zlikwidowane elektrownie węglowe. Za chwilę na terenie Polski, bo takie lokalizacje już są na terenie województwa mazowieckiego niekoniecznie, będą powstawały minireaktory atomowe. Znowu będzie opowiadanie różnych niestworzonych rzeczy. Ja jako przyrodnik z wykształcenia, niektórzy nazywają mnie ekologiem, powiem tak. To jest najlepsza metoda produkcji energii, elektrownia atomowa. Ale gdybyśmy powiedzieli, że w okolicy Mogielnicy powstaje elektrownia atomowa, to pewnie tutaj mieszkańcy by się nie zmieścili na tej sali. Na jakiej zasadzie? Jeżeli przez 40-50 lat ludziom opowiadało się głupoty na temat elektrowni atomowych, a zepsuć się może nawet i najlepszy samolot, tak samo zepsuła się i uległa awarii komunistyczna elektrownia w Czarnobylu, czy postawiona na terenach nienośnych, elektrownia w Japonii słynna Fukushima, to takie przypadki się zdarzają. U nas tereny są nośne, póki co na razie trzęsień ziemi nie ma. Jakież tam się zdarzają, ale nie jesteśmy na tzw. płycie, na której wszystko się trzęsie. Więc po prostu musimy produkować tę energię. Jest taka strona, która nazywa się wysokie napięcie, www.wysokienapiecie. Proszę sobie tam wejść i popatrzeć, ile energii co chwilę Polska kupuje, bo tej energii jest brak. Chcecie mieć wyłączenia? Oczywiście. Ale nie mówcie, że burmistrz nie informował i nie mówił. Pan Sawicki niestety wielu rzeczy nie rozumie. Opowiada głupoty, tak jak słynne spotkanie w 2013 roku, kiedy zjazd został zorganizowany przeciwko burmistrzowi i siedzieli wytrawni politycy, poczynawszy od mojego byłego sekretarza poprzez pana Suskiego, Karczewskiego, panią Zalewską i polityków. To było narzędzie do walki politycznej, narzędzie do walki politycznej. No wiadomo, chodziło o to, żeby burmistrza więcej nie wybrali. No i niestety słowa pana Suskiego się nie sprawdziły, bo powiedział na koniec tego zebrania, że mam nadzieję, że tego pana więcej na burmistrza nie wybieriecie. No i dwa razy mnie kolejno wybrali. Proszę Państwa, nie każdy z Państwa musi to śledzić. Nie każdy musi się interesować. Ale ja w odpowiedzialności pełnionej swojego urzędu mówię to, czego się nauczyłem, dowiedziałem i przekonsultowałem. Proszę nie dać się podpuszczać. Notabene jeszcze a propos tych biogazowni. Biogazownia istnieje w zakładzie Doehler. Powstała. No i co tam się dzieje? Bardziej śmierdzi tylko jabłkami, jak je zgniatają i produkują, bo jabłka też w nadmiarze mogą śmierdzieć. Czekoladę, gdybyście za oknem codziennie mieli i wachali, to też by wam śmierdziało. Z oczyszczalni też zawsze zawieje. Proszę Państwa, nie żyjemy na pustyni Gobi ani w Mongolii, tylko żyjemy w świecie, który się rozwija. I w rejonie, powtarzam to radnym, powtórzę panom z Wężowca, którzy przyszli, na pewno jeżdżą, bo prowadzą działalność, handlują. Przyjeżdżaliście w rejonie Kutna. Wiatrak na wiatraku. Nad morzem to samo. Ludziom zrobiło się wodę z mózgu. A to... To nie są wnioski, jeszcze raz powtórzę, burmistrza, tylko osób, które chcą przeznaczyć swój grunt pod odnawialne źródła energii. Jeszcze raz powtórzę, tu nie ma słowa spalarnia. I nie dajcie się podpuszczać. Tu nie ma słowa, nie wiem, elektrownia atomowa. Tu nie ma słowa biogazownia. Chociaż uważam, że tego typu rzeczy w Polsce będą powstawać i

kiedyś w perspektywie czasu na terenie Gminy Mogielnica powstaną. Ale nie dotyczą tego wniosku, który tutaj jest. Jeżeli chcecie się podpuszczać, to bądźcie podpuszczani. Pani sołtys już się tutaj denerwuje, trzyma mikrofon, zaraz powie, że nic nie wiedziała o konsultacjach itd. Jeszcze raz powtórzę. Ja po domach codziennie nie chodzę. Spotkań radni wiedzą dobrze, że było kilka. I były tu dyskusje nawet i na sesji. Sesje są nagrywane, można sobie obejrzeć. Sesje można oglądać również w telewizji. Więc tak jak z tym dzieckiem. Jak dziecko ma problemy w szkole, to się dowiadujemy, że jest Rada Rodziców. I tak samo teraz. Bądźmy rozsądni, idźmy z postępem, a nie słuchajmy głupot.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Panie Burmistrzu, pierwsza rzecz to taka. Ani ja nie podpuszczam, ani ja nie mówiłam o żadnej biogazowni, o żadnej atomowej. Czy ja mówiłam, proszę Państwa, o jakiejś biogazowni? Czy ja mówiłam o jakiejś spalarni? Czy ja Was podpuszczam? Czy to jest prawdą, że wiedzieliście o konsultacjach? Bo ja nie wiedziałam. Panie Burmistrzu, jak pan organizuje imprezy, to do mnie przychodzą cztery plakaty. Jeżeli jest spotkanie jakiegokolwiek, które ważne jest w pana ocenie, to ja dostaję informację. Więc proszę mi nie zarzucać, że ja o czymś wiedziałam, bo nie wiedziałam. I nie wiem, czy nasza Rada wiedziała. Nie wiem, czy reszta sołtysów wiedziała, bo ja nie wiedziałam, bo gdybym ja wiedziała, jeżeli ja organizuję spotkanie, Panie Burmistrzu, które uważam jest ważne dla mnie i dla społeczności, którą reprezentuję, to ja wiem, jak mam powiadomić. Ja wiem, jak mam powiadomić o szczepieniu psów, ja wiem. I proszę wierzyć, gdybym ja wiedziała o jakichkolwiek konsultacjach, jeżeli pan uważa, że Rada wiedziała, to dlaczego radny, który de facto powinien się z nami konsultować, nie my z nim? Bo on ma pierwsze informacje. Dlaczego mój radny nie poinformował mnie? Dlaczego drugi pan radny? Ja o tym nie wiedziałam. Nie wiem, czy radni wiedzieli. Nie wiem, czy ktokolwiek stąd tu siedzących, wiedział o jakichkolwiek konsultacjach. Przede wszystkim. To druga sprawa. Tak jak powiedziałam, nie sieję zamętu. Kolejna sprawa jest taka. Będzie pan mówił, że rolnicy swoje grunty... Panie Burmistrzu, tak jak było mówione, że rolnicy głosowali na PiS, czy nie na PiS. Ja polityką się brzydzę, powiem szczerze. I tak samo jest tutaj. Mieszkaniec czy posiadacz gruntów w danej miejscowości to wcale nie oznacza, że to jest rolnik i wcale nie oznacza, że on tam mieszka i będzie tam mieszkał. On widzi tam biznes. Ja doskonale moją wieś znam. Dlatego pytam, gdzie są właśnie załączniki? Nie ma podanych numerów działek, bo gdyby chociaż numery działki. Nie, nie ma. Panie Burmistrzu, tu nie ma. My nie mamy. I znów pan powie, że ja powinnam wiedzieć, a ja nie wiem. Ja tą uchwałę dostałam dzisiaj. Dlaczego my nie dostajemy projektów uchwał wcześniej? Czy to jest aż tak wielki problem? Bo ja wiem, że są oszczędności, ale w momencie, kiedy są imprezy organizowane rekreacyjne, czy jakiegokolwiek, już tam nie będę mówić, to akurat nie ma wtedy oszczędności. Jak trzeba dać, wystarczy SMS-a wysłać do sołtysa, skoro już chcemy być tacy oszczędni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Ja zapytam Panie Grzegorzu, wysyłał pan SMS-y do sołtysów, że będzie sesja z wyprzedzeniem? Czy pani Wiola Górnik wysyłała? Ale poczekajcie, Szanowni Państwo, jak Państwo mówiliście, to ja nie krzychałem. Prosililiście nas jakiś czas temu, żebyśmy informowali Was o posiedzeniach komisji, o posiedzeniach sesji. Czy dostaliście Państwo informację o posiedzeniach komisji? Dwie komisje były w zeszłym tygodniu. Dostaliście informację? Jak to było, Panie Grzegorzu?

Kierownik biura rady Grzegorz Frasoński: O komisjach Rada cała dostaje informacje, bo to było do radnych. Natomiast o sesji było wysłane, ja akurat byłem na urlopie, ale pani Wioletta Górnik tym razem wysłała wiadomość do sołtysów, więc na pewno to jest. Materiały na stronie www.mogielnica.esesja.pl były zamieszczone przynajmniej od czwartku, lub piątku.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Szanowni Państwo, kolejna sprawa jest taka. My jako chyba jedyna gmina na terenie Powiatu Grójeckiego, również jeżeli odbywają się komisje, to te komisje są nagrywane, one są transmitowane do Internetu. Również bez konieczności przyjeżdżania do gminy możecie Państwo na bieżąco śledzić relacje, co się dzieje na komisjach, jak rada i radni, członkowie poszczególnych komisji procedują. Ta sprawa dotycząca odnawialnych źródeł energii u nas w gminie to nawet rzekłbym, że pewnie toczy się już od dwóch lat tak naprawdę. Być może teraz ona nabiera przyspieszenia, ponieważ jesteśmy po wyborach parlamentarnych. Być może zmieni się kwestia związana z ustawą dotyczącą odnawialnych źródeł energii. Był projekt tej nowej ustawy, ona nie przeszła przez Sejm. Natomiast, Szanowni Państwo, przystąpienie do zmiany do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tych fragmentów, które są przedstawione, to jest jakby pierwszy krok. Jest to procedura bardzo długa. Ja tutaj jako przedstawiciel Rady Miejskiej chciałbym Państwa uspokoić. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Jestem bardzo mocno za tym, żeby ta gmina się rozwijała. Duża część mieszkańców składa wnioski do urzędu gminy, żeby daną działkę zmienić jej klasyfikację pod kątem możliwości produkcji na jej terenie energii z źródeł odnawialnych, m.in. farmy fotowoltaiczne. Wymaga to wówczas też zmiany i opracowania. Jeżeli dla danego obszaru nie jest opracowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to wówczas taki plan trzeba opracować. I nikt nie ma tu przed Państwem zamiaru niczego ukrywać. To jest w pełni wszystko transparentne. Te zadania, których jakby pierwszym krokiem i zielonym światłem ze strony Rady Miejskiej może być uchwalenie tego projektu uchwały, to będzie pierwszy krok. Samo opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego to może być proces, który będzie trwał, nie wiem, tak obstawiam, rok, półtora, może dwa lata, Szanowni Państwo. W tym czasie też się może dużo zmienić. I też bym chciał, żebyście wiedzieli, że żaden wiatrak, żadna farma fotowoltaiczna i tym podobne nie powstanie w gminie, jeżeli mieszkańcy nie wyrażą, właściciele gruntów, na których miałyby się to odbyć, nie wyrażą na to zgody. Każdy z mieszkańców Gminy Mogielnica, który posiada jakieś nieruchomości, może złożyć wniosek, może prowadzić rozmowy z firmami zewnętrznymi o odnawialne źródła energii, ale musi się to odbywać w granicach prawa. Pierwszym krokiem ze strony gminy jest to, żeby w ogóle coś takiego mogło powstać, to jest przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego bądź zmiany w tym planie, żeby na danych działkach, terenach takie inwestycje mogły powstawać. To jest pierwszy krok Szanowni Państwo. Tą decyzją dzisiaj radni, jakkolwiek by tej decyzji nie podjęli, to nie będzie tak, że następnego dnia wjadą dźwigi, buldożery i będą wiatraki stawiały, czy farmy paneli fotowoltaicznych, Szanowni Państwo. Więc też musicie mieć tego świadomość pełną. Każdy z Państwa, który tutaj jest obecny, jeżeli ma jakieś nieruchomości, może przystępować do współpracy. Być może już są tacy mieszkańcy, którzy tutaj są obecni i korzystają, mają na swoich gruntach... Było Panie Burmistrzu, ja wiem, ale ja też rozumiem, że do kogoś informacja może może nie dotrzeć. Były Szanowni Państwo, również informacje o tym, że prosimy o zgłaszanie zainteresowanych mieszkańców właścicieli gruntów, o zgłaszanie działek, na których rolnicy, właściciele planowaliby powstanie farm fotowoltaicznych czy jakichś działek, na których powstawałyby inwestycje związane z odnawialnymi źródłami energii. I to jest normalne działanie w oparciu o wnioski mieszkańców, Szanowni Państwo. Ani ja, ani pan burmistrz, ani żaden z radnych sobie nie wymyślił na siłę, że my tu na siłę ściągniemy odnawialne źródła energii. To jest odpowiedź na wnioski mieszkańców naszej gminy, Szanowni Państwo. To, że mieszkańcy w Waszych sołectwach, może pani sołtys czy pana Sołtysa nie poinformowali o tym, że do Urzędu Gminy złożyli taki wniosek, no to jest już inna kwestia. Ale ja też uważam, że nie są zobowiązani, żeby Państwa informować. Jak ktoś buduje dom, to informuje sąsiednie działki, sąsiednich właścicieli, ale nie całe sołectwo, Szanowni Państwo. Podobnie będzie, żeby powstała farma, żeby powstał wiatrak, będzie musiało być wydane pozwolenie

na budowę i ci sąsiedzi będą się musieli, Szanowni Państwo, wypowiedzieć w tej sprawie. Więc też chcę Was uspokoić. To nie będzie tak, że ktoś sobie dzisiaj zamówi panele fotowoltaiczne albo wiatrak i sobie bez pozwolenia na budowę na swojej działce postawi taki rodzaj odnawialnego źródła energii. Chcę, żebyście Państwo po prostu to wiedzieli. Działamy w oparciu przepisy w prawa. I do tego nas zobligują przepisy. Jeżeli mieszkańcy złożyli wnioski o to, że chcą tych odnawialnych źródeł energii, to my jako Rada przystępujemy. Proces jest długotrwały, Szanowni Państwo. Cofnijcie się w czasie o 20-30 lat. Zwróćcie uwagę na to, jakimi ciągnikami pracowaliście w gospodarstwach rolnych, jakimi samochodami się przemieszczaliście. Zobaczcie, jak ta technologia i cywilizacja się zmienia w bardzo krótkim czasie. Z jakich telefonów komórkowych korzystaliśmy. Więc idźmy ku przyszłości i rozwojowi tej gminy, i ku ekologii. Natomiast, ja mówię, tu nikt nikogo do niczego nie zmusza. Proszę bardzo, Pani Agnieszko.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Panie Przewodniczący, wszystko się zgadza. Ja też jestem za rozwojem, ale nigdy za rozwojem kosztem drugiego, nigdy za rozwojem zrobienia komuś za plecami. Powiem tak, zastanawia mnie jedno. Były konsultacje dwa lata. Tak naprawdę ja się interesuję życiem społecznym i tak dalej. Dziwne jest to, że ja o niczym nie wiedziałam. Panie Burmistrzu, tak jak panu powiedziałam, mieszkańcy a rolnicy to dwie różne grupy. Ja jestem rolnikiem i ja nie mam czasu, żeby siedzieć non-stop w Internecie i śledzić, gdzie coś jest...Ja, Panie Burmistrzu... [niesłyszalne]

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Pani Agnieszko, nacisnąć przycisk na mikrofonie, żeby się na zielono palił, chyba że się rozładował. Spokojnie, uspokójmy te emocje. Sesja jest po to, żebyśmy Państwu wyjaśnili mnóstwo rzeczy, jeżeli są pytania. Proszę bardzo.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Ja tak jak powiedziałam, Panie Burmistrzu, ja nie namawiam pana, żeby pan chodził po domach. Ja powiedziałam, wystarczy SMS, wystarczy telefon. Tak jak pan powiedział, mam telefon, zawsze go odbieram. To my jak potrzebujemy zadzwonimy, ale jeżeli coś wiemy. Tak samo emocje. No nie wiem, mam wrażenie, że wzbudziłam emocje. Czym? Ja po prostu zaapelowałam do radnych o powstrzymanie się, o rozjaśnienie tej sytuacji. Tak samo jak pan wspomniał, jeżeli mieszkaniac występuje o odnawialne źródła energii. Panie Przewodniczący, wystąpienie z wnioskiem o inwestycje w odnawialne źródła energii na własny użytek to jest zupełnie inna sprawa. Ja właśnie dlatego chcę powiedzieć, a wystąpienie posiadacza gruntów z wnioskiem o plan zagospodarowania na budowę farmy, gdzie on tak naprawdę będzie, to jest jego jakby biznes. Robienie biznesu w otoczeniu innych. Pozwólmy tym mieszkańcom, którzy będą żyć obok tych działek, żeby oni byli świadomi. Czy oni wyrażają zgodę? Bo wcale nie znaczy, że ci mieszkańcy zaprotestują, co żyją obok. Ale myślę, że powinni wiedzieć, co ma być. Ja wiem, że później zezwolenia, ale ja powiem jedno też. Jak maszyna ruszy, to potem ją ciężko zatrzymać. Szczególnie wtedy, gdy wchodzi wielkie firmy z dużym kapitałem. One sobie już później nie pozwolą, żeby to zatrzymać. Więc później zwykły rolnik będzie miał tyle do gadania, co nie powiem kto. Ja tylko powiedziałam, nie chcę siać za mętu. Uważam, że społeczność żyjąca obok powinna o tym wiedzieć, że powinna być przeprowadzona konsultacja, jak to ma wyglądać, jakie to są działki, bo ja w dalszym ciągu nie wiem, które to są działki. Wiem, że orientując się, no to będzie to ciąg farm wiatrowych, bo będą się ciągnęły. Stamirowice, Michałowice, Stryków, Świdno, Dziarnów, Otałążka, Borowe. Myślę, że to spora okolica i tak naprawdę jeszcze jedna rzecz, Panie Burmistrzu, jeśli chodzi o wiatraki, czy Panie Przewodniczący, że tu są wiatraki. Ja też byłam w różnych miejscach też trochę i w Europie i faktycznie bardzo mi się podobają wiatraki, ale proszę mi wierzyć, w niewielu miejscach ja widziałam

jakiegokolwiek aglomeracje zabudowane. Być może jakiś pojedynczy, gdzieś tam dom od domu. W większości są to tereny odległe od zamieszkałych terenów. To ja tyle.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Szanowni Państwo, jeżeli coś powstanie, o ile w ogóle powstanie, to powstanie zgodnie z przepisami. Kolejna sprawa. Nikomu ja jako przewodniczący Rady nie jestem w stanie zabronić, jeżeli ktoś chce inwestować, rozwijać się i inwestować w odnawialne źródła energii, to nie mogę mu tego zabronić. To tak, jak pani prowadzi gospodarstwo rolne i pani budynki oddziałują na tereny działek sąsiednich bądź sąsiadów. Tworzą jakieś zacienienie i tym podobne. I jak było pozwolenie na budowę, to też musieli się sąsiedzi wypowiedzieć, więc jest podobnie. Pani prowadzi biznes w postaci gospodarstwa rolnego, ktoś prowadzi biznes w postaci zakładu przemysłowego, produkcyjnego, ktoś sobie wymyślił, że takim biznesem może być farma fotowoltaiczna, wiatraki, nie wiem, jeszcze jakieś inne rzeczy. Źródeł odnawialnych i źródeł energii i pomysłów na to jest bardzo dużo. Ja to, co powtórzyłem i powtórzę to jeszcze raz, na samym początku mówiłem. Jestem za rozwojem tej gminy, jestem za zieloną energią. Nie mam żadnych nieruchomości, Szanowni Państwo, gdzie mógłbym postawić panele fotowoltaiczne bądź wiatrak, więc ja jestem tutaj osobą totalnie bezstronną, bo nie robię tego w swoim interesie, tylko w interesie mieszkańców, którzy takie wnioski złożyli. Zresztą moje oświadczenia majątkowe macie Państwo do wglądu. Możecie zobaczyć, jak technicznie, jakimi nieruchomościami dysponuję, czy ruchomościami. I tyle z mojej strony. Radny Jan Marciniak chciał zabrać głos, tam widziałem kolejne osoby podnosiły ręce, więc będę po kolei udzielał głosu. Proszę bardzo, Panie Radny.

Radny Jan Marciniak: Chciałem się odnieść do tych spotkań. Były spotkania we Świdnie Pani Agnieszko, były w Dziarnowie spotkania, były w Borowym spotkania z wykonawcami. Działki są określone. Mieszkańcy Strykowa byli we Świdnie. Byli mieszkańcy, nie wiem jakim cudem byli informowani. Tak teraz powiem, miało być...

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Szanowni Państwo, chwileczkę, chwileczkę. Teraz pan radny Jan Marciniak, dajmy się każdemu na spokojnie wypowiedzieć. Proszę bardzo. Radny Jan Marciniak : Było początkowo osiem wiatraków. Dwa Natura 2000 odpadły. Dwa na Dziarnowie, mogę powiedzieć szczerze, już odpadły. Są działki bardzo małe i nie wszyscy się zgodzą. Nie wiem, jak jest na Michałowicach, tam dwie miały być. Dokładnie między Ślepowolą a Tomczycami i dwie pod tak zwaną Rykaliną nad Borowem. Też wiem, że mieszkańcy się nie zgodzili wszyscy. Oczywiście farmy tak, każdy się godzi. A co do spotkań, naprawdę było spotkań i we Świdnie i w Borowym było chyba ze trzy. Nie wiem, z jakim cudem, no.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Ale Panie Radny.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Dobrze, Pani Agnieszko, przepraszam bardzo.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Ale to były spotkania właścicieli gruntów, którzy chcą przekazać działki pod farmę między inwestorami. To nie były spotkania wszystkich mieszkańców.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Nie zgadzam się z tym, co pani mówi. Szanowni Państwo, przerywam. Chwileczkę, bo podajemy nieprawdziwe informacje i nie pozwolę sobie na to. Oficjalnie mówię wprost. Zebrania były otwarte, kto sobie życzył, mógł na te zebrania przyjść. Ja sam uczestniczyłem w takich zebraniach i nie byłem zainteresowany farmą

fotowoltaiczną ani wiatrową, bo nie mam terenów związanych z gruntami. Ale lubię być na bieżąco, więc byłem na kilku takich spotkaniach, a później po tych spotkaniach mieszkańcy, którzy byli zainteresowani współpracą, nawiązaniem współpracy, to już się bezpośrednio firmy kontaktowały, bądź właściciele gruntów, bądź firmy z tymi osobami. Spotkania były również tutaj w Biurze Rady. Na tej sali, na której się znajdujemy, Szanowni Państwo. Nie wiem, czy Państwo pamiętacie takie sformułowanie? Klaster energetyczny. Kojarzycie, że była też mowa o tym na sesjach? Więc też rozmowa była na ten temat. To też obligują nas przepisy prawa do pewnych rzeczy, więc proszę nie podawać nieprawdziwych informacji. Pani Agnieszko, rozumiem, że do pani mogła jakaś informacja nie dotrzeć. Do mnie też wszystkie informacje nie docierają, ale trzeba to po prostu też czasami zaakceptować. Ja nawet się pewnie cieszę, że wszystkie informacje do mnie nie docierają, bo bym miał głowę zawałoną wieloma rzeczami, może i niepotrzebnymi. Radna Halina Budzik chciała zabrać głos.

Radna Halina Budzik: Ja chciałam po prostu wytłumaczyć, że jednak te zebrania były. Panowie, nie było, bo wtedy nie było mieszkańców Borowego na tym zebraniu, jak ja byłam. Była pani sołtys, pani radna i ja, trzy osoby. I panowie stwierdzili, że oni nie będą sobie zwracać głowy i następnym zebrań robić tak ogólnych, tylko po prostu zgłoszą się do właścicieli działek, które ich interesują. I na tym się po prostu skończyło. Tutaj pan na sesji wcześniej ogłosił, że... No już nie pamiętam, to dwa lata temu. To dwa lata temu było.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Pani Agnieszko, bardzo proszę do mikrofonu o zabranie głosu.

Radna Halina Budzik: Nie zwróciłam uwagi, czy sołtysi byli czy nie, ale zebrania we wsiach to sołtysi ogłaszali, że są. Pani zapyta pani Pajewskiej. Proszę o wyjaśnienie pani Pajewskiej.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Chwileczkę Szanowni Państwo, więc dokończymy dyskusję na ten temat i ogłosimy 5 minut przerwy, więc jeszcze chwileczkę Szanowni Państwo. teraz radny Bogdan Sawicki chciał zabrać głos i bardzo bym Szanowni Państwo, prosił o jedną bardzo ważną rzecz. Jeżeli ktoś zabiera głos, to nie przerywajmy tej osobie. Będzie możliwość zabrania głosu. Będzie przerwa, luźne dyskusje będziecie sobie Państwo prowadzili. Natomiast chciałbym, żeby tu była kultura wypowiedzi i żebyśmy się mogli wsłuchać też w to, co dana osoba chce powiedzieć.

Radny Bogdan Sawicki: Dziękuję. mam kilka szybkich punktów. Po pierwsze były spotkania tajne. Ja się dowiedziałem pokątnie o tych spotkaniach w Świdnie i w Borowym. Jeżeli chodzi o wiatraki, ale proszę Państwa, teraz jest taka sytuacja. Tutaj mówimy ciągle, słyszymy, że to jest zgodnie z przepisami. Proszę Państwa, jakimi przepisami? Przepisy do tej pory, które były, tam gdzie były wiatraki i zasada 10 wysokości, to były te, które mieszkańcy całej Polski wywalczyli sobie i PiS to wprowadził. Potem się z tego wycofał. Obecnie w lipcu zrobił następny myk prawny, mianowicie już studia, my jeszcze jako mieszkańcy zawalczyliśmy o to, żeby zablokować wiatraki w gminie, bo mieszkańcy nie chcieli żadnych ogromnych wiatraków w gminie. Zablokowaliśmy to poprzez przegłosowanie właściwego studium dla całej gminy. W lipcu poprzedni rząd wprowadził zmiany. I już studium nie broni nas przed wiatrakami. Więc jakie to jest prawo, proszę Państwa? Jakie to są przepisy, które niszczą mieszkańców? Co ma być tutaj? Skansen, proszę Państwa? Polska? Uczy się dzieci kopania rowów? Żeby u Bauera pracować, a tutaj będą sobie przejeżdżali na wczasy pod wiatraczki na tydzień. To jest jedno. Zauważcie Państwo, że odchodzi się już od gazu, już

gazem nie wolno będzie palić w mieszkaniach. Nakaz będzie niedługo, bo są takie zakusy Unii, że na każdym nowym domu ma być fotowoltaika, czyli dywersyfikacja źródeł energii odnawialnych, żeby nie było magazynów, bo z tym jest największy problem. I w tym układzie każdy będzie musiał mieć fotowoltaikę, jeżeli będzie sobie stawiał nowy dom. I to jeszcze będzie musiał ten dom być, powiedzmy, energooszczędny. Tak, żeby był samowystarczalny energetycznie. Do tego Unia dąży. Dąży do samochodów elektrycznych, które są ogromną pomyłką. Prawda? Wiatraków Niemcy się pozbywają. Wystarczy policzyć te wiatraki u nich i u nas. U nas przebywa, u nich ubywa, bo wiedzą, że to nie jest właściwa sprawa. I te wszystkie przepisy są przeciwko mieszkańcom, przeciwko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej. Od 2009 roku zaczęły się kwestie wiatrakowe w gminie. W 2012 to wypłynęło na wierzch. Ustaliliśmy studium, w którym gmina poprzez swoją radę, mieszkańcy zablokowali możliwość stawiania dużych wiatraków w gminie. Kropka. To nie jest gmina, na której są ja wiem laski, jakieś tam trawy sobie rosną i zboże. Tu jest całkiem inna produkcja rolna. Na tym się nie znam za bardzo, jak mi kiedyś pan burmistrz wykazał, ale to jest produkcja, która nie może być pod wiatrakami. Już nie mówiąc o obniżeniu kosztów terenów, gdy będą wiatraki, o czym wszyscy mówią, ale nie na spotkaniach wiatrakowców z mieszkańcami. I w związku z tym, my ustaliliśmy studium, które uniemożliwia stawianie wiatraków, a od dwóch lat jak firmy wyczuły, że rząd nasz ugnie się przed nakazaniem Unii i pozwoli na wiatraki, nagle u nas ktoś próbuje te wiatraki do gminy władować pomimo 10-letnich oporów mieszkańców. To ten ktoś działa na korzyść mieszkańców czy przeciwko? Jaką korzyść będzie miała gmina z wiatraków? Kto na tym zarobi? Na pewno nie my. Dziękuję. Ja już przepraszam, ja o tym mówiłem już bardzo wiele razy, wiele argumentów przytaczałem. Mam już dość tego. Jeżeli my, a dokładniej Wy Państwo, nie zadbacie o swoje interesy, nie będziecie przeciwko pewnym sprawom, które tylko dla niektórych są powiedzmy dochodowe. Oni będą siedzieli w Warszawie, będą się śmieli z Was, a Wy będziecie mieli wiatraczki nad sobą. Dziękuję.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Nie odpowiadałbym, ale Panu Bogdanowi Sawickiemu muszę odpowiedzieć, bo razem pracowaliśmy w szkole i od nauczyciela wymaga się trochę wiedzy i logicznego myślenia. Proszę Państwa, w tym, co powiedział, nie ma ani krzty logiki, ani krzty rozumu, ani krzty postępu. Tą zmianą studium, o którym mówił, to w poprzedniej uchwale dlatego podejmujemy zmianę miejscowego planu, między innymi dotyczy to starego zakładu Nova Plast. To Państwo już kojarzycie gdzie. Tą zmianą doprowadził do tego, że zakład Nova Plast, który w tej chwili kupiła osoba i tam rozbudowuje, będzie zakład cukierniczy, nie może sobie na dachu zamontować ogniw fotowoltaicznych, bo została ograniczona moc. I jak Państwo będziecie sobie chcieli postawić na swojej, nie wiem, przechowalni, zakładzie, ogniwa fotowoltaiczne, to takie właśnie decyzje nierozsądnych ludzi prowadzą do tego, że zaczyna się problem. Taki problem jest od 2003 roku z gruntami rolnymi tzw. górne pola. To znaczna część mieszkańców wie. Wiecie co? Przyszedł tu jeden mieszkańcy Gminy Mogielnica, sprowadził mnóstwo ludzi, powiedział to są tereny rolne, nie wolno tu nic budować. Wiecie do czego doprowadził? W ostatniej chwili, dosłownie tydzień wcześniej, zanim został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Wojewody ten miejscowy plan, jeden z miejscowych rolników dostał decyzję o warunkach zabudowy i mógł postawić, no żebyście go nie namierzyli, o kogo chodzi, powiem, duży budynek do produkcji rolniczej. Bo tak ludzie są podpuszczani przez tych, którym nie zależy na tej gminie. Tak jak powiedział przewodniczący Rady, pan Sawicki to jest emeryt. Jemu nie zależy na Państwu. a mnie zależy, bo odpowiadam za ten zacny urząd burmistrza. Doprowadził do takiej sytuacji, że w poprzedniej uchwale zmieniamy plan, m.in. żeby ten zakład mógł się rozbudowywać i zamontować sobie ogniwa fotowoltaiczne do produkcji, bo inaczej jest oczywiście mniej konkurencyjny. I takie zapisy doprowadzić tylko mogą do tego, że produkcja rolnicza, a

wiadomo, że wielu sadowników zakłada ogniwa fotowoltaiczne na swoich przechowalniach i tak dalej. I tak jak mówiłem już wcześniej, spadki mocy odczuwane w niektórych miejscach. To jest właśnie tego typu dyskusja i to jeszcze byłego nauczyciela. No mnie jest po prostu przykro, że nauczyciel takie rzeczy może wygadywać. Wcześniej rzucił hasło, spalarnia. Także Pani Agnieszko, to nie było bez kozery. Wcześniej padło ze strony pana Sawickiego. Ja nie do pani mówiłem, tylko do wszystkich. I nie chcąc już przedłużać tej dyskusji, Panie Przewodniczący, nie będę już się wypowiadał na ten temat. Nie jeździłem na te spotkania. Nie mam żadnej działki. Nie będę budował ogni wiatraków, czyli jeszcze innych niestworzonych rzeczy tutaj. A spotkania, dobrze, że Państwo, żeście tu powiedzieli, były. Tu były umawiane, były. A że pani Agnieszka się nie interesuje, co się dzieje na terenie Sołectwa Stryków, no to sorry, to nie nasza wina. Nie będziemy się przegadywać, bo to nie chodzi o to, żeby co 5 minut tutaj ktoś sobie ad vocem odpowiadał. Możemy sobie po sesji porozmawiać.

Sołtys Borowego Agata Pajewska: Dzień dobry. Tak jak pani mówiła, że zebranie było u nas. Ja byłem, tak jak pani Irena, we trzy byliśmy na pierwszym zebraniu, co był przedstawiciel. Później pan miał indywidualne spotkania po prostu z każdym indywidualnie. Było tam, gdzie miała być farma wiatrowa, miały być indywidualne spotkania. Ja jako rolnik też na mojej działce ma być postawione. Później panowie się z nami kontaktowali listami poleconymi o terminie zebrania. Więc jeżeli w piątek przyszedł do mnie list polecony, mnie nie było, ja nie odebrałam, odebrałam go w poniedziałek, w niedzielę było zebranie. Nawet na tym zebraniu nie byłam, nie wiem co było na tym zebraniu, ja też jako użytkownik, po prostu użytkownik, rolnik, jestem rolnikiem i moja działka też jest przeznaczona częściowo pod wiatrak. Nie będzie stał wiatrak, ale skrzydło będzie zahaczało. I też jako inwestycja jest moja działka w inwestycji. Też nie byłam, bo panowie przesyłają na przykład dzień czy dwa dni przed zebraniem listy. I też my, jak nie ma nas w domu, nie jesteśmy poinformowani, że na przykład zebranie będzie. Dla mnie to też jest dziwne, dlaczego inwestorzy nie informują o takiej rzeczy minimum tydzień przed takim zebraniem. I tak jak wiem, że w Strykowie kontaktowali się z mieszkańcami Strykowa, bo rozmawiałam z osobą, z którą tam, gdzie ma być, gdzie ma być tam postawione, że byli, rozmawiali indywidualnie, nie było zebrania ogólnych, takich jak powinny być. Tylko konsultacje były z osobami, z poszczególnymi rolnikami, na których działkach mają być.

Przewodnicząca Zarządu Komitetu Osiedlowego Jolanta Radzimirska: Proszę Państwa, u nas, w naszej gminie dyskusja o energii z odnawialnych źródeł, to trwa już 10 dobrych lat. Wątkowane to było i najpierw były sprzeciwy, potem były próby sprowadzenia jednak inwestorów z wiatrakami do Mogielnicy. I o ile dobrze pamiętam, to chodziło głównie o to, że nie ten wiatrak szumi, nie to, że ptaków nie będzie, tylko ten wiatrak będzie stał nie na mojej działce, tylko na działce kolegi. Tak to było spuentowane. Teraz ja rozumiem wszystkie za i wiem wszystko za tym, że należy stawiać odnawialne źródła energii. Nie wiem tylko dlaczego nie. Nie rozumiem, bo wszyscy mamy dostęp do informacji, do wszystkich wiadomości. Wiemy, że nie jest to tak naprawdę szkodliwe, jak próbują nam niektórzy wmawiać. I tutaj mówicie, że jest to inwestycja. Owszem, inwestycja. I ja gdybym chciała postawić wiatrak na swojej działce, której nie mam, to pewnie gwoli grzeczności zapytałabym sąsiadów wokół, czy będą mieli coś przeciwko, czy nie. Ale proszę Państwa, jesteśmy gminą sadowniczą, rolniczą. I wierzcie mi, że żaden sadownik nie przyszedł nigdy do mnie, zwykłego zjadacza chleba i zwykłego mieszkańca tej Gminy Mogielnicy, i nie zapytał, co ja myślę na temat oprysków. Czy te opryski, które od momentu wiosny do późnej jesieni są wykorzystywane w sadownictwie, czy mnie szkodzą, czy nie? Musimy jakoś to zrównoważyć, a wiemy doskonale, że odnawialne źródła energii są na tą chwilę niezbędne, bo koszty uzyskiwania źródeł energii z węgla są ogromne i w tej chwili musimy płacić, dlatego

że musimy płacić kary za to, że nie mamy odnawialnych źródeł energii. Swego czasu nasz rząd otrzymał kilkadziesiąt miliardów euro na modernizację i nawet chyba złotówka na tą modernizację nie poszła, tylko poszła na nie wiadomo co. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Radny Bogdan Sawicki: Dziękuję. Kilka sprostowań. Pierwsze sprostowanie. Jest wszystko słyhać. Panie Burmistrzu, bardzo mi zależy, bo ja tu będę mieszkał. Mam nadzieję, że do późnej śmierci. Po drugie, pan dziś powiedział, że odnawialne źródła energii w Polsce mają 50% udziału, co jest ogólną bzdurą, bo w tamtym roku było 27%. Główny Urząd Statystyczny właśnie w ten sposób przed chwilą zobaczyłem. Jakie stare dane? Z tamtego roku. One są raz zrobione. Dalej do pani się zwracam. Trzeba jeszcze czytać ze zrozumieniem, co tam piszą i kto pisze i dlaczego pisze. Trzeba czytać ze zrozumieniem pewne rzeczy, informacje na temat źródeł odnawialnych. Pan burmistrz mi zarzuca, że ja doprowadziłem, że ktoś tam sobie nie może postawić fotowoltaiki o dużej mocy, prawda? Panie Burmistrzu, przypomnę jak to było. Ja tylko panu zwróciłem uwagę, że w studium jest to zablokowane i wojewoda może się do tego doczepić. I to było zostawiane do decyzji wojewody. Ja nigdy nie byłem przeciwko fotowoltaice. Tam była tylko i wyłącznie proszę Państwa, moc wiatraków ograniczona do poniżej 100 kilowatów. Nie fotowoltaiki. Więc to też pan burmistrz sobie poczyta może jeszcze raz studium, które było. Jak ja dzisiaj głosowałem na temat tego terenu, czyli punkt poprzedni? Głosowałem za. Bo tam ma być fotowoltaika, a nie wiatraki na 250 m, prawda? No i to wszystko. Czyli trzeba po prostu czytać, słuchać.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Najpierw odniosę się do słów pana burmistrza. Panie Burmistrzu, dziękuję bardzo za opinię, że nie interesuje się sprawami mieszkańców. Chciałam panu powiedzieć, Panie Burmistrzu, tak, ja jestem 100% społecznikiem w przeciwieństwie do pana. Pan nie jest społecznikiem. Pan bierze za to pieniądze. Ja nie biorę pieniędzy i powiem szczerze, życzyłabym sobie wielu sołtysom i tego im życzę i mieszkańcom, żeby się interesowali ich sprawami. To, że nie dotarły do mnie informacje na temat konsultacji, to bardzo mi przykro, ale to nie jest moja wina, tylko wina osób, które organizowały takie spotkania, które nie przekazały mi tej informacji. I nie tylko mi. Jeśli chodzi o panią sołtys Agatę, pani wiedziała o spotkaniu, prawda? W Borowym. Wiedziała pani radna, wiedziała druga radna z Tomczyc, wiedziała pani sołtys, ale być może ona wiedziała z tego względu, że jest osobiście zainteresowana tą sprawą, ponieważ też przekazuje działkę. Nie wiem, czy to jest działka. A nie, no to nie wiem. Ale dostawałaś listy pomimo, że powiedziałaś. No właśnie. To dlaczego inni mieszkańcy, czy ktoś w miejscowości Stryków jako sąsiad dostał jakąkolwiek informację listem poleconym, że w sąsiedztwie jego działki jest w planach budowa farmy wiatrowej i zapraszają na konsultację? Być może faktycznie, Panie Burmistrzu, nie interesuję się sprawami mieszkańców, bo nikt mi takiej informacji nie przekazał. A z tego, co wiem, to będą. Czy pani z Tomczyc dostała informację o takich konsultacjach? Nie wiem, kto tu jeszcze. No nie ma mieszkańców, bo bym spytała wprost. Pani Halina Budzik, czy przekazała pani mieszkańcom informację o konsultacjach, że będą? No tak. No dobrze, no tutaj akurat tak. A moi radni, panie mój radny. Przekazał pan informację do mnie osobiście? Słucham? Nie. No bo jest pan radnym, no jak to dlaczego? Nie, nie trzeba chodzić. Panie Burmistrzu, proszę nie przesadzać. Ja nie mówię. Mamy XXI wiek.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Bardzo proszę o kulturę i to, co chcę Państwu powiedzieć. Problem był i zawsze będzie z tym, żeby dotrzeć z informacją do wszystkich mieszkańców. I tego nie zmienimy, Szanowni Państwo, natomiast Państwo się też spotykacie tutaj na sesjach. Ja jeszcze powiem Państwu jedną rzecz, która mnie od wielu lat bardzo

frasuje. Dopóki nie przyjedzie czasami firma z jakąś inwestycją, nie wbije pierwszego szpadla, to ludzie o niczym nie wiedzą, nic ich nie interesuje, tak było z rurą gazową. Nawet jak ludzie dostają zawiadomienia, to rzuca gdzieś na półkę, na stół, na regał, do kosza, ale jak przyjedzie firma i zaczyna coś robić, to jest wielki protest, że nie wyrażam zgody na to czy na tamto. Więc po to się spotykamy Szanowni Państwo. Dobrze, że dzisiaj jest taka sesja, na której możecie się dowiedzieć, żeby też nikt nie powiedział, że nie wiedział, nie słyszał. Może to jest pierwszy ten moment dla niektórych po dwóch latach, że się dowiedzieli. Szanowni Państwo, mnóstwo ludzi, nawet i dzisiaj, w dniu dzisiejszym zapewne na terenie może nie miasta, ale gminy, jacyś mieszkańcy, właściciele terenów rozmawiają z firmami pod kątem inwestycji i zadań, że chcieliby w jakimś stopniu odejść od sadownictwa na hektarach, które posiadają, postawić sobie farmę fotowoltaiczną, żeby pieniążki produkowało im słońce, a nie siła rąk, opryski itp. Proszę bardzo, Pani Agnieszko. A, faktycznie. Pan burmistrz. Burmistrz Sławomir Chmielewski: Panie Przewodniczący, ja mam prośbę, żebyśmy my z panią Agnieszką i z Panem Sawickim non stop nie prowadzili dyskusji, bo to jest po prostu bez sensu. Pani Agnieszka za 5 minut znowu odpowie na mnie, pan Sawicki z powrotem i tak będziemy to przywracać. Jest raz, dwa. Dwie wypowiedzi i dalej, bo tak to będziemy tutaj siedzieć, jak ktoś powiedział, że sesje w gminie będą trwały 5,5 godziny. Chyba się jeszcze nie zdarzyło. Pani Agnieszko, odpowiem tylko jedną rzecz, która mnie zabolęła. Od czasów studenckich pracowałem społecznie. I mógłbym pani wiele dowodów pokazać. Tu, jak osiadłem w Mogielnicy, pracowałem społecznie. Ten zalew, który jest wybudowany, to był Polski Klub Ekologiczny łącznie z wędkarzami i pracowałem społecznie. I każda moja czynność, którą wykonuję poza godzinami pracy, a nie związana jest z urzędem, a pomagam wielu osobom, jest działalnością społeczną. Więc pani mi ubliża, mówiąc, że nie. Ja na te 25 lat urzędowania zapracowałem sobie pracą społeczną w poprzednich latach, bo moim dziełem był ten zalew, który potem został zagospodarowany. I nie będę opowiadał, ile trzeba było przejść różnych sytuacji. Burmistrzem był pan Tul, wtedy to zadanie zostało dokończone. Więc niech pani mi nie wytyka tylko od tego, że ja społecznie nie pracuję, bo teraz też pracuję wtedy, kiedy wykonuję zadania niezwiązane z moją działalnością burmistrza, a pracuję. Ja mam prośbę taką, Panie Przewodniczący, bo to będzie co 5 minut. Kończmy ten temat. Przepraszam.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Panie Burmistrzu, to pan pierwszy wyrzucił we mnie działo. Właśnie, lepiej nie słuchać. Po drugie, no skoro pan burmistrz nie chce słuchać, ja wypowiedź swoją dokończę. Jeśli chodzi o chodzenie od domu do domu, jak pan burmistrz kandydował w ostatniej kadencji i wystartował pan inny Chmielewski, nie wiem kto to był, to pan burmistrz chodził po wsi od domu do domu i dzieciom cukierki rozdawał. Wtedy mógł pan burmistrz chodzić. U mnie nie był, bo ja go akurat dobrze znałam, ale po innych chodził i doskonale o tym wiem. Dziękuję bardzo, tyle chciałam powiedzieć.

Sołtys Kozietuł Nowych Beata Hańskie: Dziękuję. Ja tylko gwoli tego podsumowania, mam przemyślenie takie. Proszę Państwa, my dostaliśmy, brzydko bym się wyraziła, więc powiem w tę tylną część ciała przez te dwa lata, kiedy była pandemia. Nie wiem, czy pan przewodniczący, dobrze, nie będę uderzała w pana przewodniczącego, powiem radnym. Czy Wy naprawdę nie pamiętacie, że były sesje tylko nadzwyczajne? Czy Wy wiecie, że nawet jeśli były komisje, widzieliście Wy sołtysów? Więc wy się dziwicie sołtysi, że coś było na sesji, ale te sesje były nadzwyczajne. Wy sami byliście. Więc nie dziwcie się, że my o czymś nie wiemy. Ale nie będę już dalej rozwijała tego tematu. Powiem, ponieważ też jakbym została trochę wezwana do tablicy a propos tej biogazowni, bo biogazownia znajduje się w Kozietułach Nowych. Proszę Państwa, biogazownia powstała też w ten sposób, że my też nic nie wiedzieliśmy. Forma powstania biogazowni jest bardzo prosta. Ponieważ ładnie się to

teraz nazywa energia odnawialna, słowa biogazownia nie wolno używać, bo słowo biogazownia źle się kojarzy. Więc ja mówię. Papiery, które dostałam jako sołtys powiadomienia, co tam powstanie, więc Państwu powiem jak to brzmiało. Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków. To był pierwszy punkt. A drugi punkt, który dotyczył biogazowni, brzmiał tak. Przejdźcie na nowe technologie. Więc proszę Państwa, teraz nie używa się słowa biogazownia, bo wiadomo, że źle się nam kojarzy. Więc jeśli będziecie jakiegokolwiek papiery gdziekolwiek, czy sołtys, czy radny, czy mieszkaniec będzie miał jakiegokolwiek papiery i dokumenty, w których będzie przejście na nowe technologie, proszę sobie skojarzyć właśnie z biogazownią. To nie jest to, że ja straszę, tylko ja po prostu tłumaczę, na jakiej zasadzie przechodzi się na nowe technologie. Tak to brzmi. Dziękuję.

Sołtys Kozietuł Nowych Beata Hańskie: Teraz znowu pan, już była dyskusja z Agnieszką. Ja tylko tłumaczę, jakie dokumenty ja dostałam na chwilę, kiedy powstała biogazownia. Nie, nie źle tłumaczę. Proszę Państwa, ponieważ biogazownia miała postać również niedaleko, bo na Bielanych, były spotkania i mieszkańcy Kozietułów, choć jesteśmy zupełnie inną gminą, my byliśmy zapraszani. I ponieważ przyjechali konsultanci i tam wyraźnie było powiedziane. Biogazownia i pan, który miał mieć tę biogazownię, sam powiedział osobiście, popełniono błąd. Bo gdyby nie było napisane słowo przejście na nowe technologie, byłoby w porządku. I Panie Burmistrzu, bardzo bym prosiła, bo sam pan powiedział kulturalnie, więc bardzo bym prosiła. Tak, szanujmy się nawzajem. Bo faktycznie dzisiejsza wypowiedź, ja wiem, że wszyscy się upominali, dopominali, kiedy przyjdę na sesję. Byłam chora, od razu Panie Przewodniczący, ponieważ głośno tak było, że nie jestem na sesji. Byłam chora. Następnym razem będę wiedziała, że wcześniej muszę zgłosić, że jestem chora. Dziękuję. Bardzo bym prosiła o przerwę.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Pani Beato, nie było głośno, przynajmniej na forum publicznym nikt o panią nie pytał, żeby też było jasne. Słuchajcie, Szanowni Państwo, jak jest normalna, zwykła sesja, dostajecie informację, każdy przychodzi, kto sobie na tę sesję życzy przyjść. I to nie jest tak, że jak kogoś nie ma, to my kogoś rozliczamy, dlaczego kogoś nie było. Lubi pani być w centrum uwagi, udało się to pani dzisiaj. Mi to nie przeszkadza. Jak najbardziej każdy ma prawo zabrać głos. Szanowni Państwo, czy mamy jeszcze jakieś... Proszę bardzo.

Mieszkaniec Wężowca: Ja chciałem tylko zabrać głos na temat... Bo po prostu nadarzyła się okazja zamknąć... Nie wiem, dwa lata temu czy coś zostało [niesłyszalne]. Zasypać i miał być las. I teraz jest tylko takie pytanie. Chciałbym po prostu zadać takie pytanie. Jeśli by była nawet ta fotowoltaika, to po prostu coś stoi, nie przeszkadza. Ale biogazownia, my mieliśmy już przeszło 20 lat. Szczury, myszy, smród. Po prostu chcielibyśmy mieć trochę spokoju. Jako Wężowiec. Mamy blisko las. Wiadomo, fotowoltaika nikomu nie przeszkadza, ale biogazownia nie bardzo.

Burmistrz Sławomir Chmielewski : Powtórzę po raz trzeci na tej sali. Żadnej biogazowni tam nie będzie.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów miasta i gminy Mogielnica..

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (10)

Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman

PRZECIW (1)

Bogdan Sawicki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Sławomir Baran

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Szanowni Państwo, wznawiam posiedzenie LXXXVII sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy. Przechodzimy, Szanowni Państwo, do kolejnego punktu.

9. Podjęcie w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2024r. za kształcenie nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Mogielnica.

Przewodniczący Grzegorz Michalski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Jakiś czas temu weszły przepisy, które obligują Radę Gminy do przeznaczenia części środków z budżetu oświaty na formy doskonalenia i kształcenia dla nauczycieli. W związku z tym, podejmujemy ponownie taką uchwałę. Następnie odczytał opinie Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział Powiatowy w Grójcu oraz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność

Głosowano w sprawie:

podjęcia w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2024r. za kształcenie nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Mogielnica.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman, Bogdan Sawicki

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

10. Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia statusu pomnika przyrody.

Przewodniczący Grzegorz Michalski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Głosowano w sprawie:

podjęcie uchwały w sprawie zniesienia statusu pomnika przyrody.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka, Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski, Piotr Nejman, Bogdan Sawicki

NIEOBECNI (3)

Edward Kieszek, Piotr Radecki, Włodzimierz Wasiak

11. Podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Publicznym Liceum Ogólnokształcącym wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Mogielnicy oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Już tamtej kadencji, jak byłam sołtysiem, pamięta pan, Panie Burmistrzu, jak kiedyś stałam i powiedziałam, czy nie warto by było utworzyć szkół branżowych? Czy tak było, pamięta pan, Panie Burmistrzu? Że inne szkoły, inne gminy powprowadzały. Tak było.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Będę robił skanowanie swojego mózgu i na pewno sobie przypomnę, jeżeli była taka rozmowa. Na tę chwilę nie przypominam, ale skanowanie już włączyłem.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Wiem, że tak było, wiem, jaka była odpowiedź, że to są ogromne koszty, że trzeba przebranżowiać nauczycieli, że trzeba się szkolić. Ja wtedy powiedziałam, my wszyscy musimy się szkolić, żeby nadążyć. I dzięki Bogu nastąpiła ta zmiana. Ale ja już wnioskowałam dawno, żeby tak było.

Głosowano w sprawie:

podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Publicznym Liceum Ogólnokształcącym wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Mogielnicy oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka,

Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski,
Piotr Nejman, Bogdan Sawicki
NIEOBECNI (3)
Edward Kieszek, Piotr Radecki , Włodzimierz Wasiak

12. Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości nr 391/1 położonej w obrębie Świdno gm. Mogielnica.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Powiem wyraźnie, żeby nie było, że burmistrz tego nie mówił i potem... Byłem na sesji, ale nic na ten temat nie mówił. To proszę skoncentrować myśli. To jest fragment działki za Ośrodkiem Zdrowia w Świdnie. Jest budynek Ośrodka Zdrowia, kawałek budynku gospodarczego i z tyłu dalej się ciągnie działka. Tak mniej więcej proporcjonalnie połowa tej części działki niezabudowanej była na posiedzeniach komisji, została zaopiniowana pozytywnie i teraz żebym mógł sprzedać tą część działki potrzebna jest uchwała Rady, wyrażająca zgodę, żeby gmina ją sprzedała. Także jeszcze raz powtarzam, bo potem znowu ktoś powie, nie no nic takiego nie było. Na szczęście nagrywane są sesje Rady. Było, no właśnie, widzicie było to było, kto słucha, to pamięta.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości nr 391/1 położonej w obrębie Świdno gm. Mogielnica.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Sławomir Baran, Irena Bogdan, Halina Budzik, Adam Jagieliński, Stanisław Kępka,
Agnieszka Malinowska, Wiesław Małek, Jan Marciniak, Jerzy Marczak, Grzegorz Michalski,
Piotr Nejman, Bogdan Sawicki
NIEOBECNI (3)
Edward Kieszek, Piotr Radecki , Włodzimierz Wasiak

13. Sprawy bieżące, interpelacje radnych.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Chciałem to powiedzieć oficjalnie na sesji, żeby nie krążyły nieudomowienia, a ponieważ jestem człowiekiem otwartym i czasami nawet trudne rzeczy mówię wprost, może czasami czegoś nie dopowiem, ale to jest sztuka prowadzenia dialogu. Chciałem Państwa poinformować, że wezmę udział w wyborach w tym roku samorządowych, ale będę startował na stanowisko, znaczy na funkcję radnego powiatowego. W związku z tym, że ustawa zabrania wtedy, aby startować na burmistrza, więc nie zamierzam startować na stanowisko burmistrza. Będę startował do Rady Powiatu. Motywacja. Motywacja jest następująca. Za 1,5 miesiąca będę miał 67 lat. Myślę, że już wiek emerytalny jest dość dojrzały. Sytuacja rodzinna jest taka, że wnuczek jeden jest, drugi niebawem przyjdzie na świat, więc dziadek musi też mieć czas, żeby bawić wnuki. Ale takim jednym z elementów, który mnie przekonuje, bo mogłem spokojnie przejść na emeryturę, wyliczyli tą emeryturę w lipcu, nie wygląda tak źle, ale nigdy nie chodziłem na zwolnienia lekarskie. Zawsze pracowałem, miałem ciągłość pracy. Nie

chodzę na urlopy bezpłatne, więc nie jest zła ta emerytura. To tak mówię, dla tych, którzy kombinują, że pójdą na zwolnienia lekarskie. To potem niech się nie dziwią, że mają małą emeryturę. Proszę Państwa, chciałbym, oczywiście jeżeli mnie mieszkańcy wybiorą, zostać radnym powiatowym z jednego powodu. Przez 25 lat urzędowania miałem tutaj ciągle problemy, a ostatnio to notoryczne i bardzo trudne, z Wydziałem Budownictwa. Wydział Budownictwa w Starostwie i Wydział Geodezji narobił sporo zamieszania. Wydział Budownictwa jest odpowiedzialny za ten spór, który toczy się w sprawie Biedronki. Notabene jeszcze nie przekazałem wyroku, ale gmina wygrała sprawę przed Sądem Najwyższym. Sprawa zostanie z powrotem skierowana do Sądu Okręgowego. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego. No cóż, ja wiedziałem, co podpisuję, natomiast do sądu idzie się po wyrok, a nie po sprawiedliwość. Sąd najwyższy dwa lata przyglądał się sprawie. Jak już wpłynie wyrok, bo na razie mam tylko informację od radcy prawnego telefoniczną, to oczywiście Państwu tutaj przedstawimy. Ale z czego to wynika? Z tego to wynika, że pozwolenie na budowę na Biedronkę zostało wydane niezgodnie z prawem. Przez kogo? Przez Wydział Budownictwa. Nie przez starostę, tylko przez Wydział Budownictwa. Tu na terenie gminy przy inwestycjach gminnych mieliśmy mnóstwo problemów dotyczących własności, dróg gminnych, skarbu państwa i tak dalej. To prawo jest stosowane przez Wydział Budownictwa dość wybiórczo i doszedłem do wniosku, że może wykorzystam to swoje 25-letnie doświadczenie i dokuczanie Urzędowi Gminy przy realizacji inwestycji, bo tu nieraz słyszeliście, że przedłużały się te inwestycje, właśnie w ten sposób, aby spróbować uzdrowić ten Wydział Budownictwa. I to samo z Wydziałem Geodezji. W 2010, 2011 lub 2012 roku, Państwo pamiętacie, objechałem całą gminę, modernizacja gruntów. Poprzestawiali ludziom granice działek, nam poznikały miejscami drogi. Taki skrajny przypadek to Aleja na Izabelinie, jedna się zwęziła do 1,2 m. Także były takie ciekawe przypadki i myślę, że warto byłoby tutaj w tym kierunku zadziałać. Ja mojemu byłemu sekretarzowi i staroście w momencie, kiedy został starostą, napisałem artykuł, odpowiedziałem w gazecie. Panie Starosto, napisał tak, czas się brać do roboty. To ja mu, czas się brać do roboty napisałem, niech uzdrowi Wydział Budownictwa i Geodezji. Poczytał to, że ja go atakuję. No i atakuję non-stop do znudzenia. Na szczęście nie mam Facebooka, a powiem Wam tajemnicę, że mojego Facebooka urzędowego prowadzi pracownik. Oczywiście ja mówię, żeby tam coś zamieścił, ale ja Facebooka nie mam. I jeżeli chcecie spokojnie sobie żyć, naprawdę wykasujcie konta na Facebooku. Bo ktoś, kto ma coś do powiedzenia, powinien powiedzieć człowiekowi prosto w oczy, a nie gdzieś tam pod jakimiś anonimowymi, lewymi kontami. A takie konta też były zakładane. Tam są dwa takie portrety na samym końcu w środkowym wierszu. Możecie sobie poczytać. Także po prostu uważam, że jest co do zrobienia. Nie będzie mnie to tak bardzo angażowało i z tego powodu podjąłem taką decyzję. Kandydatów też rozpoznałem, ale to nie dlatego, że z jakiegoś powodu tutaj się zdreśliłem czy cokolwiek innego, bo raczej wydaje mi się, że jestem człowiekiem w miarę otwartym i się nie boję wielu trudnych wyzwań. Kandydatów jest wielu. Oczywiście jest jeden wieczny. Wiecie, który? Po raz trzeci. Pan sekretarz. Z uparciem maniaka będzie startował jeszcze raz. Drugim kandydatem jest pan prezes Zarządu Gminnego OSP. Tak się pokazywał. Dziwiłem się, dlaczego dwa lata temu został prezesem Zarządu Gminnego OSP. To wójt, burmistrz odpowiada za Organizację Ochrony Przeciwożarowej. I on nagle tu wyskoczył, został prezesem. No po co? Po tylu latach urzędowania i rozgrywek to wiedziałem, oj, coś się święci. Pan Tomasz Rutkowski będzie startował na stanowisko burmistrza również Gminy i Miasta Mogilnica. Także będziecie mieli takiego kandydata. Również uważam, że ten awans na prezesa, bo przecież prowadzi firmę, nie był po to, żeby tam sobie jeździć, tylko po prostu w jakimś celu. Kolejną osobą jest, ku memu zaskoczeniu, pani sekretarz o tym wiedziała ode mnie oficjalnie przed Sylwestrem, powiedziałem, że nie będę startował na burmistrza przed Sylwestrem. Sylwester był udany. Jak przyjechałem po

Sylwestrze, okazało się, że pani Joanna Kazimierska zbiera kandydatów na radnych. Do niektórych osób z tej sali dzwoniła i namawiała do tego, żeby utworzyć komitet, wystawić kandydatów na radnych, bo burmistrz na stanowisko burmistrza się sam nie wystawia, jak to wielokrotnie jest pisane. Komitet wyborczy wystawia swojego kandydata na burmistrza. Także jest trzeci, pani Joanna Kaźmierska. Dzisiaj było spotkanie z pracownikami. Ja przedstawiłem, że nie będę startował, bo przecież pracownicy powinni wiedzieć wcześniej. 25 lat, a nawet ponad przepracowaliśmy, także przyjęli tą informację, wiedzą, jaka jest sytuacja. Nikt niczego nie ukrywa. Natomiast oczywiście te 25 lat pracy to i rotacja osób. Wiele osób odeszło na emeryturę. Z kilkoma musiałem się pożegnać, niestety w sposób mniej przyjemny, ale wydaje mi się, że Urząd Gminy działa sprawnie. Gmina nie jest zadłużona. Skarbnik jest wyróżniającym się skarbnikiem. Pracownicy, jak czasami coś tam zawała, to przyjdziecie do mnie, ale myślę, że jest szansa, żeby porozmawiać i wyjaśnić sprawy. Jestem zadowolony z ich pracy. Jakkolwiek każdy człowiek popełnia błędy, ja też tam popełniam błędy i też mi się zdarzyło, że zapomniałem, coś może przekręciłem. Taka sytuacja każdemu człowiekowi może się zdarzyć. Proszę o wybaczenie, jeśli coś tam przekręcę czasami, bo to po prostu przez swój wiek i wiele spraw, które cały czas spadają. Analizując sytuację, doszedłem do wniosku, że mogę Państwu przedstawić i rekomendować tylko jednego kandydata. I nie powiem, że też z nim nie rozmawiałem. Chcemy się zamienić miejscami. Czyli pan Robert Lipiec, żeby wystartował na stanowisko burmistrza, a ja do powiatu. Radnym powiatowym jakim był? Mamy tylko jednego radnego powiatowego. Zwróćcie uwagę, że na ten rok już mamy w budżecie z powiatem 1 mln zł zarezerwowane na drogi powiatowe. Ja nie mówię o utrzymaniu ulic w Mieście Mogielnica. No takiego radnego powiatowego, ja nie wiem czy ja mu dorównam nawet, ale takiego radnego powiatowego, czy dwóch gdybyśmy takich mieli, na pewno udałoby się wiele zrobić i rozwiązać wiele problemów na terenie gminy. Także bardzo cieszę się, że zdecydował się startować na to stanowisko. Jest osobą, która zna urząd gminy, wie jak funkcjonuje, rozwiązuje wiele trudnych problemów, bo tak naprawdę Miejsko-Gminno-Środek Kultury to składa się z dwóch osób, z dyrektora i z jednego pracownika. Ogarnięcie, przygotowanie wielu tych imprez czy innych spraw. Nawet okazało się, że i przygotowywał kiedyś wybory, bo jak pan sekretarz Ścisłowski się zmęczył, to przekazał jemu, żeby on przygotowywał, nawet mi to umknęło, bo pewnie robiłem kampanię i nie zdążyłem tego załapać. Ale takie sytuacje się zdarzają, także jest sprawny, operatywny, młody. I mam nadzieję, że jeśli się uda i Państwo poprzecie go, będzie godnym moim następcą, a Gmina Mogielnica będzie się rozwijała, bo jak się będzie rozwijała, to będzie więcej pieniędzy, a jak będzie więcej pieniędzy, to i szybciej u pani Agnieszki zrobimy drogę, o którą występuje cały czas, kiedy ta droga. I mówi, 25 lat nie ma tej drogi. No to ten, co w pierwszym roku miał wybudowaną drogę w mojej kadencji, o w pierwszym roku na Wólce Gostomskiej była wybudowana, no to inni czekają 25 lat. A tutaj taka sytuacja jest. Te drogi będziemy budowali. Będziemy starali się rozwiązywać Państwa problemy, ale tak jak mówię. Wyzwań jest dużo, problemów jest dużo. Jeśli jest współpraca, to uda się wiele rzeczy rozwiązać. I tak jak mówię, tyle z mojej strony. Poinformowałem Państwa oficjalnie. Wiecie, jak wyglądam i co zamierzam zrobić. Podziękowania, jak już będę kończył kadencję, bo kadencja będzie oczywiście wybory, potem jeszcze zaprzysiężenie, to jeszcze tutaj będziemy się spotykać. Może jeszcze sesja będzie, ale żeby Państwa nie trzymać te dwa, trzy miesiące, co tam będzie. Wybory 7 kwietnia i taki termin mam nadzieję, że będzie efektywny i kończący tą sprawę. Także tyle chciałem Państwu przekazać. Na razie, bo podziękowania będą później.

Radny Powiatu Grójeckiego /Dyrektor MGOKi BS: Szanowni Państwo, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Powiem tak, miałem powiedzieć to sam, ale pan burmistrz mnie wręczył. Dziękuję bardzo. Chciałem Państwu powiedzieć tylko jedną rzecz, że oczywiście to nie jest

decyzja podjęta ad hoc, tylko to jest decyzja przemyślana. Więc z całym takim swoim tutaj uposażeniem, doświadczeniem i tak dalej chciałbym oddać się, jeżeli Państwo oczywiście pomogą mi w tym i oddadzą na mnie głos oczywiście, więc zadecydowałem, że będę w tych wyborach startował. Chcę Państwu powiedzieć, że startuję w tych wyborach. Powiem tak. Miałem taki przypadek jak zacząłem, czy startowałem do wyborów powiatowych. Jedna osoba zadzwoniła do mnie i mówi tak. Panie Robercie, czy pan w tych wyborach startuje po to, żeby startować, czy startuje pan po to, żeby coś zrobić? Ja odpowiedziałem wtedy, że jeżeli podejmuję decyzję w tak ważnych kwestiach, to podejmuję je po to, żeby się zrealizować i realizować to zgodnie z oczekiwaniami. I zawsze staram się sumiennie wykonywać swoje obowiązki i staram się, żeby te obowiązki były wykonywane w taki sposób, żeby generalnie większość była zadowolona. I mówię to tylko po to, żeby Państwo wiedzieli, że z pełną odpowiedzialnością podjąłem tę decyzję. Nie dlatego, że chcę startować, tylko że chcę generalnie w tej gminie funkcjonować i chcę ją budować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Dziękuję panu Burmistrzowi za informację, taką oficjalną na forum publicznym. Dziękuję panu Robertowi za tą deklarację. Ja ze swojej strony mogę powiedzieć jedno. Miałem przyjemność kiedyś współpracować z radną Stefanią Fetras. Miałem też okazję przez wiele lat i dalej cały czas mam okazję współpracować z panem Robertem i powiem Państwu szczerze, że takich ludzi Państwu życzę, żebyście jak najwięcej spotykali na swojej drodze. Bo naprawdę to nie jest tak, że ktoś coś powie tylko, żeby powiedzieć, żeby się ktoś odczepił, tylko tak jak pan Robert, tak jak pani Stefania, to były takie osoby, do których jak się poszło z jakimś problemem, z jakąś potrzebą, to nie powiedziała nie, szukała jakichś rozwiązań. I tak samo jest z panem Robertem. Ja doceniam tą pracę, pan Robert jako jedna osoba tak naprawdę z jednego okręgu wyborczego, bo jesteśmy z gminą Nowe Miasto połączeni jako okręg wyborczy i czterech radnych powiatowych z tych dwóch gmin. Teraz jeszcze dojdzie Goszczyn, tak. Ale do tej pory było tak, że z tych dwóch gmin, Gmina Nowe Miasto i Gmina Mogielnica było wybieranych czterech radnych i zwykle było tak, że my tego radnego powiatowego mieliśmy jednego. Dzięki doświadczeniu pana Roberta, dzięki temu czego się nauczył w gminie, jako dyrektor współpracując z burmistrzem, z radnymi, z mieszkańcami, z sołtysami naprawdę widać efekty tej pracy i sami Państwo możecie ocenić to w swoich okręgach i w swoich sołectwach. Oczywiście jest też dużo do zrobienia. I powiem Państwu szczerze, nie wiem czy wszyscy byli na tej jednej z ostatnich sesji w zeszłym roku, gdzie był przedstawiony plan, co byśmy chcieli jeszcze w zakresie współpracy z powiatem zrobić. I pan Robert już w zeszłym roku bardzo mocno zabiegał w Radzie Powiatu o to, żeby te zadania szły. Mamy kilka zadań, kilka pomysłów. Ja trzymam kciuki za kandydatów. Najważniejsze, żeby ci kandydaci byli dobrzy i żeby chcieli coś zrobić dla ludzi. Nie żeby się konfliktowali z ludźmi, tylko żeby wiedzieli, po co ludzie dają im swój mandat zaufania poprzez wybory. I w taki sposób jest to według mnie najbardziej racjonalne. Głosujcie na ludzi, którzy wiecie, że nie będą chcieli Was skłócić, tylko będą chcieli pomóc i z Wami współpracować. Ludzie na stanowiskach publicznych są przede wszystkim wybierani po to, żeby rozwiązywać problemy. Tych problemów jest dużo, tak naprawdę jest ich coraz więcej. Natomiast, Szanowni Państwo, co będzie po wyborach, to zobaczymy. Ja trzymam tutaj kciuki za pana Roberta. Życzę powodzenia, Panie Robercie.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Jeszcze jedna rzecz. Proszę Państwa, radni dostali taką informację. Ja jeszcze tylko przedstawię, że pensje nauczycieli w Gminie Mogielnica nie mają się źle. Wypłaciliśmy o 0,5 mln zł więcej niż to przewidują przepisy. W związku z tym, nie będzie wypłacany tak zwany dodatek uzupełniający. Jeżeli nie osiągamy średniej pensji dla nauczyciela mianowanego, kontraktowego i tak dalej, to wtedy gmina musi w styczniu wypłacić. Także pensji nauczyciele nie mają złych. Wypłaciliśmy 0,5 mln zł więcej, dodatku

uzupełniającego nie wypłacamy. Także nie mają niskiej, bo to zawsze ktoś mówi, o niski, bo tam dodatki i tak dalej. Liczby mówią co innego.

14. Sprawy mieszkańców.

Sołtys Wólki Gostomskiej Magdalena Wielgus: Chciałam się zapytać o Wólkę Gostomską. Co z działką pod plac zabaw? Czy już coś się wyjaśniło?

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Tak, na zabraniiu strażackim mówiłem na ten temat. Od mniej więcej jesieni 2021 roku KOWR, czyli Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przekazuje nam tą działkę i nie może przekazać. Mam nadzieję, że po zmianie dyrektora czy zarządu KOWR-u sprawa ruszy. Był czas, kiedy szukali różnych działek odnośnie przeprowadzenia linii pod Centralny Port Komunikacyjny, od nas ciągle zapytania i było z KOWR-u. Ja zadzwoniłem do KOWR-u. Mówię, tyle czasu czekamy na przekazanie działki. O, tak, tak, to my właśnie w tej chwili to uregulujemy i niebawem Państwo dostaniecie. Ta rozmowa była około pół roku temu. Także chyba zmiana władzy jeszcze nie dotarła do KOWR-u. Musimy poczekać, aż się zmienia, żeby oni troszeczkę po prostu troszeczkę ruszyli się w tej sprawie, bo co roku rezerwujemy środki na plac zabaw. Ale gmina nie jest właścicielem, nie przekazują tej działki. Były ponaglenia, były z mojej strony pisma i tak jak mówię, ostatnia tutaj rozmowa. Tak, tak, tak, niedługo będzie. No i kolejne pół roku zleciało. Musimy poczekać jeszcze, dwa, trzy, cztery miesiące myślę. Pieniądze są zarezerwowane w budżecie.

Przewodnicząca Zarządu Komitetu osiedlowego Jolanta Radzimirska: Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, ja chciałam zapytać, czy wiecie Państwo, dlaczego po raz kolejny w Ośrodku Zdrowia w Mogielnicy został zatrudniony tak zwany doktor [nazwisko] Jest to człowiek, który nie ma zielonego pojęcia o leczeniu. Jest to człowiek, który bierze pensję nie wiem za co, bo na receptę, choć on nie ma pacjentów, w Mogielnicy trzeba czekać około tygodnia. A to jest człowiek, który nie cieszy się dobrą opinią wśród pacjentów w Mogielnicy, wśród ludzi w Mogielnicy. I nie wiem, dlaczego on zajmuje tutaj miejsce lekarza. Nie chcę słyszeć tego, że nie ma lekarzy, nie ma kogo, nie ma mieszkań, bo dla mnie nie jest to argument. Wiemy, że zawsze zabieramy głos w jakiejś sprawie wtedy, kiedy tak naprawdę coś nas dotknie. Około trzech tygodni temu mój syn poszedł do tego dla mnie pseudolekarza, albo jak to teraz jest modne, neolekarza w stanie ciężkim, gdzie był przyjęty po około 2,5-3 godzinach po wizycie u pana doktora w stanie ciężkim do szpitala w Nowym Mieście, trafił na intensywną terapię, a pan doktor nawet go nie zbadał. Z tego, co wiem, takich pacjentów, takich ludzi z Gminy Mogielnica u pana doktora było wielu. Może nie tak ciężki stan, ale to jest człowiek, który się nie nadaje. I nie wiem, dlaczego po raz kolejny został zatrudniony w naszym ośrodku.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Odpowiem na to w ten sposób. Po pierwsze, pacjent może się przepisać do innego lekarza, jeżeli nie jest zadowolony, bo nie ma tutaj żadnych ograniczeń. Oczywiście publicznego to nie oznacza, że będzie dodatkowo płacił. Sprawa pana [nazwisko] i jeszcze jednego lekarza, którego nie wymienię z nazwiska, jest sytuacja taka, że lekarze, ci którzy są i ten jeden, który niedobrze by było gdyby odszedł od nas z terenu Gminy Mogielnica, dostają dużo lepsze oferty i niestety wypływają. Pani kierownik podejmuje działania, jakie tylko może. Najczęściej wiąże się to wprost z regulacją zwaną pensją, żeby po prostu utrzymać tego lekarza. Niestety lekarzy nie ma. Tak jak mówię, sam przy okazji spraw rodzinnych przechodziłem sprawę dotyczącą lekarza w szpitalu, pisałem

pismo w tej sprawie, skargę itd. Po prostu nie ma lekarzy. I ci, którzy są lepsi albo przeszli na praktykę prywatną, a jeżeli już są w szpitalach czy w ośrodkach zdrowia, to pieniądze są naprawdę dobre. I niestety ten, który ma mniejsze zainteresowanie, to wtedy łąduje w szpitalach publicznych czy w ośrodkach zdrowia publicznych. Niestety tak to się dzieje. Odływ lekarzy jest duży. Ja w takiej sytuacji proponuję jedną rzecz, bo kontrakt jest na lekarza. Nie będzie lekarza, nie będzie kontraktu. Ja w takiej sytuacji niestety proponuję jedną rzecz. Przepisanie się do innego lekarza, jeżeli z jakiegoś powodu źle został przyjęty.

Sołtys Strykowa Agnieszka Ogieniewska: Czy lekarze zatrudnieni tutaj w naszym ośrodku, czy tutaj, czy w Świdnie, czy oni są też współfinansowani ze środków gminnych? A czy nie byłoby w związku z tym, że naprawdę brakuje dobrych lekarzy i żeby zawalczyć choćby o jakiegoś jednego czy dwóch i dofinansować na przykład do tych pensji, żeby po prostu oni nie odchodzili? No skoro możemy dofinansowywać w jakimś sensie szkolenia nauczycieli, innych podmiotów i tak dalej, to może faktycznie warto by było, porozmawiać i podjąć taką uchwałę, żeby dofinansować. No nie oszukujmy się, zdrowie jest najważniejsze i żeby tu faktycznie nie uciekali, jak są jacyś dobrzy lekarze, do innych placówek. Nie wiem, czy jest to zgodne z prawem, ja po prostu mam propozycję.

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Ustawa nie dopuszcza finansowania służby zdrowia za wyjątkiem kupowania sprzętu specjalistycznego. Czyli kupiliśmy fotel stomatologiczny, kupiliśmy kolonoskop ostatnio, specjalistyczne łóżka, ale specjalistyczne w szpitalu. Nie ma możliwości dofinansowania etatów. Kiedyś było, ale to była inna zasada. Sprawa dotyczyła środków z Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ale to ten lekarz musiał wykonywać kolejne czynności. No i w końcu Regionalna Izba Obrachunkowa również i tego zabroniła. Także nie ma możliwości finansowania etatów. Narodowy Fundusz Zdrowia.

Przewodnicząca Zarządu Komitetu osiedlowego Jolanta Radzimirska: Z całym szacunkiem, Panie Burmistrzu, ale raz, że syn nie jest pacjentem pana doktora, poszedł do niego tylko dlatego, że naprawdę czuł się bardzo źle, a żaden inny lekarz w tym momencie nie mógł go przyjąć. A jeżeli tak będzie, że wszyscy, którzy są zapisani do pana doktora wypiszą się od niego, to dalej będziemy utrzymywać to stanowisko i dalej będzie lekarzem w naszym ośrodku zdrowia?

Burmistrz Sławomir Chmielewski: Na to odpowiedź jest następująca. Jeżeli lekarz nie ma pacjentów, w związku z tym nie pracuje. W związku z tym, pojawia się wolny etat i na ten wolny etat trzeba znaleźć lekarza. Nie ma lekarza, tracimy subwencje z Narodowego Funduszu Zdrowia i zaczynają się problemy natury finansowej.

Przewodnicząca Zarządu Komitetu osiedlowego Jolanta Radzimirska :Czyli trzymamy sztukę dla sztuki, dla pieniędzy. No to fajnie. Niech chociaż recepty przepisuje.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Powiem tak, jakby tą kwestię, którą poruszyła pani Jolanta, przekazemy do pani kierownik Ośrodka Zdrowia. Oczywiście, jeżeli Państwo wiedzielibyście albo znalazłbyście kogoś, kto chciałby tutaj podjąć pracę w naszej gminie, w naszym ośrodku, czy to w Mogielnicy, czy w Świdnie, proszę również o informacje, czy to do mnie, czy do pana burmistrza, czy do pani kierownik SP ZOZ-u. Oczywiście wiadomo, że najpierw się zacznie to od rozmowy, później kwalifikacji danego lekarza, ale naprawdę jest problem z tym. Proszę mi uwierzyć. Dobrze jest, jak ludzie nie chorują, ale niestety prędzej czy później każdego jakaś choroba dopada, czy lżejsza, czy cięższa. I wtedy potrzebujemy tej pomocy podstawowej bądź specjalistycznej.

Radny Stanisław Kęпка: Szanowni Radni, Szanowni Sołtysi obecni na dzisiejszej sesji. Temat ostatni, czyli Ośrodek Zdrowia nasz w Mogielnicy. Być może, że są pewne zawirowania, ale nie można tak wszystkiego negatywnie oceniać. Są trudności z zatrudnieniem lekarzy. Podkupują sobie nawzajem różne jednostki. Natomiast trzeba się cieszyć, że chociaż niewiele, jak to mówicie, zrobiono w Ośrodku Zdrowia, to ja jestem pod wrażeniem chociażby w jednym temacie, a mianowicie odnośnie stomatologii. Szanowni Państwo, mamy super urządzenia i super lekarzy stomatologów. Jest ich dwoje. Skorzystałem oczywiście. Dlatego nie żałuję, będąc radnym, tych pieniążków, które żeśmy przekazali dla Ośrodka Zdrowia do stomatologii. Rzeczywiście mają sprzęt, na którym mogą pracować. I pracują dobrze. Także ja korzystałem, do Grójca jeździłem, tu i tam. Mamy naprawdę w porządku z stomatologią. I proszę zapisywać się i korzystać. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałych lekarzy, no jestem w takim wieku, że korzystam z różnych lekarzy, z usług różnych lekarzy. I no niestety taka sytuacja jest jaka jest. Są lekarze, którzy mają swoją praktykę domową i są jednocześnie zatrudnieni w ośrodku zdrowia. No i wiecie, życie to w zasadzie nakreśla kierunek, w jaki sposób mają pracować i tak dalej. Ciągłe jakieś zwolnienia i tak dalej. Ale ci co są, robią wszystko, żeby w miarę zadowolić pacjentów, klientów. Także może tak nie przekreślajmy. Może trzeba w jakiś sposób wyjaśnić, pomóc w rozwiązaniu. Także w zasadzie chodzi nam wszystkim o to, żeby ten ośrodek istniał, bo jeżeli nie będzie etatów, nie będzie pieniążków, nie będzie dofinansowania, czyli następna jednostka będzie skazana na porażkę. Natomiast odnośnie Szpitala Nowomiejskiego czy Grójeckiego też korzystałem. I to też zależy od podejścia lekarzy. Zdawałoby się, że młodzi lekarze z doświadczeniami i tak dalej też mają różne podejście. No ale jest jak jest. Myślę, że w nowym układzie, mamy nowy rząd i tak dalej, wszystko się jakoś powinno ułożyć. Na zakończenie mojego wystąpienia, tylko przepraszam, muszę się napić trochę. Na zakończenie mojego wystąpienia, w zasadzie kadencja moja się kończy, także w następnym już w układzie myślę, że radnym nie będę, ale będę wspierał wszystkich, którzy tu będą. Będę wspierał poczynania, jakie są czynione w gminie. Cieszy mnie otwartość burmistrza, który dzisiaj świadomie poinformował na sesji wszystkich radnych, mieszkańców i tak dalej o swojej decyzji, jak również o decyzji ewentualnego następcy. Moje zdanie jest jak najbardziej pozytywne. I pan burmistrz spełnił swoje zadanie dotychczasowe. I chwala mu za te 25 lat. Natomiast życzę przyszlęmu burmistrzowi, a myślę, że dobry kandydat jest, że warto głosować na przyszlęgo burmistrza, którym jest Robert Lipiec. Także na pewno z mojej strony macie głos. Dziękuję bardzo.

Sołtys Głównicza Beata Dąbrowska: Może by tak właśnie jak jesteśmy przy temacie naszego ośrodka, może byśmy zaprosili panią kierownik na najbliższą sesję, bo z tego co wiem jest dużo zapytań od starszych osób, czy może jakiś specjalista, czy ortopeda u nas zaczął przyjmować. Chociaż raz w tygodniu, tak każdy mówi. Można by jakoś porozmawiać z panią kierownik, może by była jakaś decyzja odnośnie tych specjalistów, bo ortopedy u nas w ośrodku nie było nigdy. I właśnie bym tak chciała, żeby zaprosić panią kierownik, można by porozmawiać na temat tych lekarzy. Także dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Oczywiście jak najbardziej, na pani wniosek na przyszlę sesję. Nie wiem tylko, kiedy ta sesja będzie. Panią kierownik Latosiak poprosimy na sesję. Szanowni Państwo, mam dla Państwa do zapoznania uchwałę Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie. Odczytam Szanowni Państwo, treść przedmiotowej uchwały numer 1.16.24 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 3 stycznia 2024 roku .

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Więć Szanowni Państwo, drobne uchybienie, że tak powiem. W latach poprzednich, rok 2022, 2021, my informowaliśmy wcześniej radnych pana Adama i pana Sławka, żeby po prostu nie brali udziału w tym głosowaniu. Choć, Szanowni Państwo, dla mnie w Polsce ponoć nie obowiązuje zasada precedensu. Okazuje się, że jednak chyba jestem w błędzie albo źle mnie uczono, że jednak nawet Regionalna Izba Obrachunkowa odwołuje się do takich wyroków. Na szczęście nie miało to wpływu na wynik głosowania. Tak to byśmy musieli ponownie podjąć taką uchwałę. Radni są, że tak powiem, wolni, ułaskawieni przez... Dobrze? Nie zawieszam, Szanowni Państwo, Wam mandatów radnego. Mandaty zachowujecie, tak?

15. Zakończenie obrad.

Przewodniczący Grzegorz Michalski: Takim miłym akcentem chciałbym zakończyć dzisiejszą sesję Rady Miejskiej w Mogielnicy. Chyba, że ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Nie widzę. Szanowni Państwo, dziękuję za udział w LXXXVII sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy. Życzę miłego popołudnia i wieczoru. Wszystkiego dobrego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołował

Sekretarz obrad

Przewodniczący obrad